

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu
wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal.,
pošta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa
w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasz. Haus-
mana 1. 9. — Listy należy frankować.

Kleśmienne otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 33.

Prasa lwowska

Samiejscowa: rocznik 32 K., dwuletnie 8 K. — h.,
półrocznik 16 K., miesięcznik 2 K. 70 h.,
W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznik. We wszystkich innych państwach 3 K. 20 h. miesięcznik.

„Przegląd naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało-
i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca
lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocroćni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 50 h.
„Przegląd” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Opisy ogłoszeń: Wierza petytowa lub jego
miejscu 25 hal.

Tabelaeryczne i liczbowa po 30 hal., nadi-
stane po 80 hal., za wierza lub jego miejsce miary
petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
mają wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego
we Lwowie Pasz. Hausmana 1. 9. W Paryżu wy-
łącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 38
Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował koncepcystę
sanitarnego, dr. Jana Niemczewskiego,
lekarzem powiatowym, oraz asystentów sa-
nitarnych: dr. Stanisława Okoniewskie-
go, dr. Aleksandra Czepielewskiego i
dr. Władysława Szumowskiego, koncepi-
stami sanitarnymi.

P. Namiestnik przeniósł lekarzy powia-
towych: dr. Józefa Kurasiowicza, ze Strzy-
żowa do Sanoka i dr. Ottona Loewy'ego,
z Grybowa do Przeworska, oraz koncepcystów
sanitarnych: dr. Adolfa Pareckiego, z Ni-
ska do Rudek, dr. Stanisława Okoniew-
skiego, ze Lwowa do Horodenki, dr. Ale-
ksandra Czepielewskiego, z Krakowa do
Grybowa i dr. Władysława Szumowskie-
go, z Jarosławia do Radziechowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 czerwca.

Konferencja

w sprawie położenia wewnętrznego.

Z Wiednia donoszą: Na zaproszenie P.
Ministra spraw wewnętrznych Heinolda
zgrupowali się wczoraj: Prezydent Izby dr.
Sylvester, przedstawiciele wszystkich klu-
bów i PP. Ministrowie Georgi, Zaleski,
Hochenburger, Trnka.

P. Minister Heinold zabrawszy głos,
zaznaczył, że w rozstrzygającej chwili zapro-
sił odpowiedzialnych przedstawicieli Izby po-
sełskiej, aby w pełnym porozumieniu z P.
Prezesem gabinetu, który jest chory i przy-

być nie może, imieniem całego Rządu złożył
następujące oświadczenie:

Deklaracja Rządu.

Powaga międzynarodowa Monarchii, na-
sza zdolność do zawierania sojuszków, zape-
wnienie zawsze przez nas przestrzeganej po-
lityki pokoju wymagają wejścia w życie re-
formy wojskowej we właściwym terminie.
W równej mierze domagają się tego interesy
wojskowe, jak i ludność, która wychodzi na
zawarte w przedłożeniu wypełnienie licznych
a ważnych życzeń i ma uprawnioną preten-
sję, ażeby otrzymać pewność, że te postano-
wienia staną się niebawem ustawą. Pobór
rekruta musi odbyć się wkrótce na podsta-
wie nowej ustawy wojskowej z punktu wi-
dzenia dwuletniej służby wojskowej. Wobec
uchwały Sejmu węgierskiego wszystkie tru-
dności zostały usunięte. Z tych też wzglę-
dów dla wszystkich odpowiedzialnych czyn-
ników wynika obowiązek stworzenia za wszel-
ką cenę i na czas warunków wejścia tej
ustawy w życie.

Izbie po raz pierwszy nadarza się spo-
sobność spełnienia zadania, które uregulować
ma cały kompleks najważniejszych warun-
ków wspólności państwowej na lat szereg.
Wobec tego, jest rzeczą konieczną, aby od-
kładając wszystkie inne sprawy, zapewnić re-
formie wojskowej pierwsze miejsce. Łączenie
tej kwestyi z jakąkolwiek inną z punktu wi-
dzenia stosunku stronnictw między sobą lub
stosunku z gabinetem nie odpowiadałoby po-
wadze chwili. Rząd zresztą domaga się załat-
wienia przedłożenia jako bezwarunkowej ko-
nieczności państwowej, nie zaś jako dowodu
zaufania konstytucyjnego.

Nie ulega kwestyi, że stronnictwa Izby
w swej większości, które są już zasadniczo
za reformą wojskową, mają silny zamiar prze-
prowadzenia tych przedłożeń. Zachowanie jed-
nak normalnego biegu nie wystarcza dla
ureczywistnienia zamiaru. Doprowadzić mo-
że do celu jedynie zastosowanie specjalnego
planu. Rząd uważa więc za obowiązek wska-
zać na konieczność ustalenia i ścisłego za-
stosowania wyraźnego kalendarza, a miano-
wicie przedłożenia wojskowe bezpośrednio po
pragmatyce urzędniczej przyjąć muszą w plu-
num do II. czytania.

Ażeby to umożliwić należy obrady ko-
misyi wojskowej przyspieszyć. Co do tego

tem mniej należy mieć wątpliwości, że w
stanie obecnym wszelka istotna zmiana i tak
zakwestyonowałaby całość. Drugie czytanie
należałoby rozpocząć d. 17 b. m. i w ciągu
tygodnia należałoby je ukończyć. W takim
razie będzie też możliwe pozostawienie czasu
na rychłe załatwienie prowizoryum budżeto-
wego. Wobec tego komisya wojskowa otrzy-
ma tyle czasu, ażeby w terminie ukończyć
obrady. Stronnictwa przyjmą to ograniczenie
obrad komisyjnych i udzielią swym przedsta-
wicielom odpowiednich wskazówek. Przedło-
żenie będzie bezpośrednio wzięte w plenum
pod obrady, do 25 będzie załatwione w II.
i III. czytaniu tak, ażeby jeszcze prowizo-
ryum budżetowe mogło być w terminie za-
łatwione.

Rząd — wywołał P. Minister dalej —
zwraca się do wszystkich obecnych z zapyta-
niem, jak kluby wobec tego się zachowają i
prosi o odpowiedź konkretną do dziś, a naj-
dalej do jutra. To ścisłe postawienie sprawy
nie powinno być jednak źle tłumaczone. Nie
dałoby się pogodzić z wielką odpowiedzial-
nością Rządu, ażeby szanse parlamentarne
reformy wojskowej wystawiał na próbę. Jest
raczej obowiązkiem Rządu z góry stworzyć
jasność, która odpowiada także interesom
stronnictw.

Rząd oczekuje odpowiedzi w poczuciu
decydującego znaczenia dla dalszego rozwoju
polityki w silnem przekonaniu, że Izba spro-
sta temu zadaniu i z całą siłą wystąpi za
wielką patriotyczną myślą reformy wojskowej.

Dyskusya.

W dyskusyi, która rozwinęła się nastę-
pnie, zabierali głos pp. Sustersic, Stein-
wender, Adler, Seitz, Pernerstorfer,
K. Lewicki, Zaleski.

Pp. Adler, Seitz, Pernerstorfer
Daszyński i Lewicki oświadczyli się
przeciw temu, ażeby przedłożenie o reformie
wojskowej załatwić przed prowizoryum bu-
dżetowym; p. Steinwender oświadczył się
za przyspieszeniem prac komisyi.

P. Minister Heinold oświadczył z
kolei, że Rząd z pewnością nie pragnie ucie-
kania się do § 14, ustanowionego tylko dla
wypadków nieodzownej konieczności. Jeżeli
dziś uznano postępowanie Rządu za nieby-
wałe, to P. Minister przyjmuje to oświadcze-

nie bez zastrzeżeń, zaznaczyć jednak musi,
że położenie jest niezwykle.

P. Minister wkońcu prosił jeszcze raz
o zajęcie stanowiska przez stronnictwa.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby w dal-
szym ciągu obrad nad pragmatyką służbową
urzędników po p. Guggenbergeru prze-
mawiał szef sekcji Gałęcki, który oświad-
czył się przeciw różnym wnioskowi i popraw-
kom, poczynionym w ciągu dyskusyi — mię-
dzy innymi przeciwko wnioskowi p. Hum-
mera, aby nieślubne dzieci urzędnika otrzy-
mywały po śmierci ojca również dodatki na
wychowanie.

Dyskusję zamknęto.

P. Steinhaus wniósł poprawkę do
§ 32. Według projektu rządowego pierwszy
ustęp § 32 miałby opiewać: Urzędnikom za-
kazany jest udział w stowarzyszeniu, jeżeli
z powodu celów stowarzyszenia lub sposobu
czynności stowarzyszenia sprzeciwiałoby się
to obowiązkom urzędnika.

Komisya wniosła, aby ten ustęp skre-
ślić.

P. Steinhaus zaproponował, aby rze-
czony ustęp opiewał tak: Urzędnikom udział
w stowarzyszeniach jest dozwolony, o ile
stowarzyszenia te z powodu swych celów,
lub też z powodu sposobu swej działalności
nie sprzeciwiają się ogólnym obowiązkom ur-
zędników, ani też postanowieniom o zacho-
waniu się urzędników.

Przemawiali mowcy generalni pp. Win-
ter i Marckhe, następnie zaś referenci
wniosków mniejszości, poczem dyskusję nad
pragmatyką przerwano i przystąpiono do
obrad nad nagłym wnioskiem w sprawie ofi-
ciantów pocztowych.

Przemawiał generalny mowca pro p.
Burzival.

Po jego przemówieniu obrady i nad tą
sprawą przerwano.

P. Minister obrony krajowej Georgi
w porozumieniu z P. Ministrem wojny przed-
stawił sprawozdanie o wybuchach w składzie

LISTY Z NAD NEWY.

II.

Ludzkosć robi postępy. Dawniej, aby
uciśkać bliźniego, trzeba było mieć po temu
tylko siłę. Dziś oprócz siły trzeba mieć je-
szcze... „podstawy naukowe”. Jest to niewąt-
pliwa zdobycz ostatniego wieku. Państwa
tędy kulturalne, pragnące żyć zgodnie z po-
stępem a jednocześnie uciemięczać słabsze na-
rody, winny w budżetach swych rok rocznie
wyznaczać okrągłą sumkę na utrzymanie róż-
nych „uczonych”, przeważnie „historyków”,
których zadaniem jest upozorować „nauko-
wo” każde bezprawie popełniane przez tych,
którym służą. Metody bywają rozmaite, za-
czawszy od delikatnego naginania i portaso-
wania faktów, kończąc na najbezczelniejszym
kłamstwie; jedni operują cyframi statystycz-
nymi, dochodząc niekiedy do wielkiego mi-
strzostwa, inni poświęcają się badaniom
nad przeszłością. Specjalizacya i tu zapano-
wała ostatnimi czasy tak dobrze jak w ka-
żdym innym zawodzie. Sprawa Chełmska wy-
dała całą odnośną literaturę statystyczną i
historyczną. Niezależnie od tego są uczeni,
którzy specjalizowali się na „polsko-jezui-
ckiej intrydze”, inni znowu obrabiają Fin-
landję. Bywają tematy sezonowe, jak n. p.
sprawa Chełmska, inne znowu stałe, do tych
należy kwestya żydowska. Istnieje w Peters-
burgu specjalne wydawnictwo p. t. „Talmud
i Żydzi”, którego kierownikiem jest „powa-
żny historyk” niejaki J. Lutostański. Niepo-
spolity ten badacz poświęcił się ostatnimi

czasy specjalnie badaniom nad dziejami ży-
dów w Polsce, i przyznać trzeba, że doszedł
do rezultatów, o jakich nigdy nie śniło się
nawet naszym naiwnym historykom. Kilka
takich odkryć dziejowych, dokonanych przez
p. Lutostańskiego, przytoczę tu jako kuryo-
zum, służące one mogą za wzór oficjalnej
nauki rosyjskiej.

„Żyd Saul Wajl, król polski”, pod ta-
kim sensacyjnym tytułem opowiada nam po-
ważny historyk fakt następujący: Kiedy po
śmierci Batoroego zebrana na elekcyi szlachta
nie mogła dojść do porozumienia, gdyż jedno
stronnictwo pragnęło Szweda, drugie Austrya-
ka popierało, ks. Radziwiłł przysłał mądrego
Saula, aby ten użył swej wymowy, w celu
pojednania poważniejszych stronnictw. Skoro
poważna figura Saula ukazała się wśród roz-
gorączkowanej winem szlachty, nagle nie-
wiedzieć jak powstał projekt obrania na czas
pewien królem polskim radziwiłłowskiego fa-
ktora. Radziwiłł i Zamoyski sprzyjali Saulowi,
to też chętnie poparli ten obiór, tylko Zbo-
rowscy protestowali, nie jednak przeciwko
większości wskórać nie mogli.

Takim sposobem Saul z Brześcia Litew-
skiego został królem polskim, co prawda nie
na długo, gdyż niebawem ustąpić musiał Zy-
gmuntowi III., który po nim włożył sprofan-
owaną koronę. Wiadomość o tem, że władza
królewska w Polsce spoczęła, choć na kró-
tko, na głowie żyda, błyskawicznie obiegła
świat cały, budząc wśród żydostwa radość nie-
zmierną, potomkowie zaś Saula dotychczas
uważani są za prawowitych spadkobierców
tronu polskiego. Oto jest grzech, za który
Bóg srodze ukarał Polaków, tron ich spła-
gawiony przez żyda upadł i nigdy już więcej
nie powstanie.

Najświeższym płodem historyka ro-
syjskiego jest omawiana przez całą niemal
prasę rosyjską broszura p. t.: „Berko Jose-
łowicz, dzielny dowódca polski. Szkic histo-
ryczny b. kawalerii żydowskiej i rozgrom jej
przez kozaków”. Autor na wstępie charakte-
ryzuje „nikczemną figurkę żyda Berka Jose-
łowicza, któremu rząd polski w celu obrony
Warszawy polecił sformować pułk z kontra-
bandystów złożony, którego zadaniem miało
być powstrzymanie armii Suworowa. Berko
wywiązał się ze swego zadania, zabrawszy ze
swych „dzielnych” żydów pułk kawalerski,
który jednak ani zwyciężyć, ani powstrzymać
Suworowa nie był w stanie. Po szturmie na
Pragę 4 listopada pułk Berka został rozbity
na głowę, ocalał tylko sam dowódca Berke,
który jako tchórz nad tchórze uciekł zagra-
nicę”.

O bohaterkiej śmierci Joselowicza pod
Kockiem oczywiście ani słowa. W całej ksią-
żeczce niema ani jednego zdania bez kilku
conajmniej błędów, świadczących nietylko o
złej woli, ale też o absolutnej ignorancyi pi-
szącego. Takich prac spłodził autor szereg
bardzo długi, niektóre mniej są może ja-
skrawe, pod względem „ściśłości” historycznej
jednak niżej jeszcze (o ile to możliwe) sto-
ją od przytoczonych. Między innymi przytacza
regestr spraw sądowych, jakie od roku 1560
na Litwie wytoczone zostały żydom za różne
przestępstwa. Wygląda to bardzo poważnie,
w rzeczywistości jednak wszystkie te sprawy
wysnute zostały z bujnej fantazyi. Powołuje
się też na różne bardzo uczone źródła, któ-
rych w rzeczywistości niema wcale. Między
innymi więc przytacza „Zbiór aktów i do-
kumentów wydawanych przez wileńską ko-
misyę, tom 38-my”. W rzeczywistości obecnie

źródłowego wydawnictwa tego wyszedł tom
37-my zaledwo i oczywiście ani jednego z
przytoczonych faktów nie zawiera. Do tomu
38-go nie zaczęto nawet jeszcze zbierać ma-
teryałów i nikt nie wyłączaając wydawców,
nie wie co zawierać będzie, oprócz oczywiście
p. Lutostańskiego, który przed rokiem już
powoływał się na to źródło.

Mimo to wszystko, taki Lutostański
cieszy się opinią „poważnego historyka” na-
wet w kręgach fachowych, jest serdecznym
przyjacielem Mienszykowi i jemu podobnych,
o każdej broszurze jego pisma drukują sa-
żniste sprawozdania, pełne zachwytów, dla
„ściślej, naukowej metody”. Ma zapewnioną
pomoc moralną nacjonalistów i stokroć od
niej ważniejszą... materyalną rządu. — Ze
swych broszur i wydawnictw peryodycznych,
które rozechodzą się w znacznych ilościach,
ma także bardzo poważny dochód, świeżo
zaś założył w Petersburgu specjalną anty-
żydowską księgarnię, która szerzyć ma wśród
najszerzych warstw ludności w stolicy i na
provincyi takie i tym podobne „dzieła nau-
kowe”.

Na zakończenie szczegół charakter-
yczny: Osoba, pisząca pod nazwiskiem Luto-
stańskiego, jest... żydem najczystszej krwi, z
tak zwanych Litwaków. Radzono mu nawet,
aby ogłosił światu o swem pochodzeniu —
byłoby to najlepszym, oczywistym dowodem
nikczemności rasy żydowskiej, przyczem nie
trzeba by uciekać się do fałszów. P. Luto-
stański wzbrania się jednak to uczynić; tak
dalece nie jest on... antysemitą.

Petersburg w maju.

Iwan Iwanowicz.

prochu w Wöllersdorf d. 7 i 9 bm. P. Minister oświadczył, że po przeprowadzonym śledztwie zda Izbie wyczerpujące sprawozdanie. Domysły o powodach wybuchu są mało prawdopodobne hipoteczami. Co do wybuchu d. 9 b. m. zdaje się, że był to zamach zbrodniczy. Nie jest rzeczą wykluczoną, że istnieje łączność między obu wypadkami z 7 i 9 b. m. O rodzinach ofiar Ministerstwo nie zapomni.

P. Biankini zapytał Prezydenta Izby o zajęcia w Chorwacji i prosił go, czy nie byłby skłonny zwołać konwentu seniorów, który rozpatrzyłby sprawę chorwacką i wyraził życzenie rychłego powrotu tego kraju do stosunków konstytucyjnych.

Przew. Wicepr. Romańczuk oświadczył, że pada to zapytanie do wiadomości Prezydenta.

P. Kuryłowicz wniósł interpelację w sprawie administracyjnego ukarania chłopca ruskiego za chrzest dziecka w obrz. gr. kat.; p. Breiter w sprawie odbenzyniarni w Drohobyczu.

Dzisiaj dalsze obrady.

Z komisji i klubów.

Komisyja budżetowa odbyła wczoraj posiedzenie, które w całości było wypełnione przemówieniem p. Kostia Lewickiego. Dzisiaj po południu dalszy ciąg obrad.

Komisyja gospodarcza przyjęła wczoraj przedłożenie rządowe w sprawie Izby inżynierskich.

Kor. Austria donosi, że Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne postanowiło oświadczyć się za możliwym przyspieszeniem obrad nad przedłożeniami wojskowymi, wzywając jednakże Rząd do najenergiczniejszych kroków dla zażegnania polsko-ruskiego sporu uniwersyteckiego, aby sprawa ta nie tamowała prac Izby.

Sprawy krajowe.

(Zaopatrywanie ubogiej młodzieży w podręczniki i przybory szkolne.)

□ Osiągnięcie pomyślnych wyników nauki szkolnej w szkołach ludowych napotyka częstokroć na znaczne utrudnienie z powodu braku podręczników tudzież przyborów szkolnych, których uboga ludność nie jest w stanie dostarczyć młodzieży, uczęszczającej do szkół ludowych wszelkiej kategorii. Fundusze szkolne na ten cel przeznaczone, tudzież bezpłatne podręczniki, dostarczane przez krajowe wydawnictwo książek szkolnych, są zbyt często wobec znacznej liczby ubogiej młodzieży niewystarczające.

Pragnąc temu zaradzić wydział wykonawczy krajowej konferencji nauczycielskiej przedłożył Radzie szkolnej wniosek, aby na zaopatrzenie ubogiej młodzieży szkolnej w przybory i książki naukowe, oprócz dotych-

czasowych dochodów używano w części także miejscowych funduszy ubogich.

Rada szkolna krajowa, uznając słuszność tej myśli, zwróciła się do Wydziału krajowego z prośbą, aby w sprawie częściowego użycia miejscowych funduszy ubogich na ten cel, odniósł się do wydziałów powiatowych, którym po myśli § 28 ustawy gminnej przysługuje nadzór nad majątkiem gminnym.

Czyniąc zadość temu żądaniu Wydział krajowy wezwał wszystkie wydziały powiatowe, ażeby, o ile to w stosunkach swego powiatu uznają za właściwe i potrzebne, wpłynęły na gminy w kierunku użycia części funduszy ubogich na zaopatrzenie ubogiej młodzieży szkolnej w przybory i książki szkolne.

Wydział krajowy zwrócił zarazem uwagę wydziałów powiatowych, iż po myśli § 24 ustawy o przynależności, zaopatrywanie ubogich dzieci obejmuje także i staranie o ich wychowanie, zatem w pierwszej linii jest obowiązkiem gmin dostarczyć ubogim dzieciom koniecznych środków naukowych.

Regulamin obrad.

Wśród drgnień bolesnych budzi się Sejm węgierski na nowo do życia. Wprawdzie się słyszą głosy, że budzą go jarzmem, gwałtem; w rzeczywistości jednak jarzmo narzucała była Sejmowi węgierskiemu niesfora opozycja i ona to bezwzględnością swoją gwałt nienastanny zadawała Konstytucji. Hr. Tisza nie wahał się rozciąć gordyjskiego węzła, jakim był regulamin. Zład oburzenie i groza wśród przeciwników — tam większe, że w dzisiejszych czasach, kiedy to popularność taką cieszy się atrakcją, ludzie, którzy nie dbają o nią, stanowią zjawisko wyjątkowe. Jeżeliby nawet czady większości mogły być kiedy przykre, albo niesprawiedliwe, to pamiętać należy, iż rząd mniejszości jest sam w sobie tworem nienaturalnym, a jego dziełem brak podstaw słusznych. Większość węgierskiego Sejmu znalazła się w położeniu bez wyjścia: musiała albo sama zrezygnować z praw swych do udziału w rządzie, albo też postawić na swoim, choćby przy zastosowaniu tak nie miłych środków, jak wyrzucanie posłów przez policję. Ale czyż opozycjoni nie zmusili większości do tych stanowczych kroków? Czyż tam, gdzie najżywniejsze interesy kraju do znalezienia, należy raczej owo interesy podeptać, byle tylko dotychczasowa interpretacja regulaminu, a więc sprawa czysto formalistyczna, nie doznała ujemy?

A skoro o regulaminie mowa, to mimowoli nasuwa się na myśl, że stanowi on dokuczliwą i niebezpieczną bolączkę, coś na kształt złośliwego nowotworu, na ciele parlamentu austriackiego. Słusznie też p. Steinwender rozpatrując to zgradienie w IV.

W. Tagblacie, wyraża zdanie, że uprawiana w parlamencie obstrukcja, żadnego pożytku przynieść nie może opozycjoni, skutecznie jednakże podkopuje żywotność parlamentu.

Nasz regulamin porządku obrad, pisze ów parlamentarzysta, wcale nie zasługuje na tę nazwę, ponieważ brak mu wszelkich przepisów dla utrzymania właściwego porządku. Nie mamy znacznej większości i nie mamy Tiszy. Nie pozostawałoby też w gruncie nic innego, jak zamknąć parlament; co zaś przynieść może okres bezparlamentarny, przewidzieć niepodobna, w każdym razie nie może uwieńczyć pomyślnym wynikiem przyczyny tych zaburzeń. Być może iż powróci jeszcze opamiętanie; ale przysięż ono musiałoby prędko, bo, jak Wiedeńczyk się wyraża, już trzy na dwunastą.

Przeszkody, stworzonej przez obstrukcję — wywodzi p. Steinwender dalej — nie da się pokonać w parlamencie austriackim. A gdyby nawet raz się to udało, wyparta furja obstrukcyjna za chwilę powróciłaby. Już to nasz regulamin, pisze autor, nie nadaje się ani dla pokoju, ani dla wojny. Bo cóż to za regulamin, który dopuszcza, by każdy mówił pomy, póki mu się podoba; by każde przedłożenie tylko w takim razie można było bez czytania odesłać do komisji, jeśli w Izbie nikogo niema, kto nalegałby na odbycie pierwszego czytania; gdy wolno wnosić dziesięć razy więcej interpelacji, aniżeli przy najlepszej chęci odpowiedzieć na nie można; gdy załatwienie nagłego wniosku, choćby on był jak najnagleszy, miesiacami wolno odwlekać i t. d. i t. d. Inne parlamenty starają się jak najwięcej zrobić przy jak najniższym nakładzie pracy; parlament austriacki tymczasem góruje nad wszystkimi mnożeniem zaległości.

Na posiedzeniu komisji regulaminowej parlamentu będzie w tych dniach rozpatrywany projekt nowego regulaminu, dzieło subkomitetu, wybranego z łona Izby. Od tego, co komisja zrobi, zawisł los austriackiego parlamentarizmu. Jeśli nie nie robi — czytamy w artykule — to Izba w coraz szybszym tempie staczać się będzie musiała ku przepaści: przestanie uchylać ustawy, zaniedba kontrolę nad gospodarką państwa, poprzestanie chyba na wyjednywaniu subwencji i posad. Ale jeśli ozwie się w niej przecie prąd lepszy, to przyniesie on szybką odnowę schorzałego parlamentarizmu u nas i otworzy wrota lepszej przyszłości całemu państwowemu życiu Monarchii.

Dalszy ciąg burzy w Sejmie węgierskim.

W dalszym ciągu wczorajszego przedpołudniowego posiedzenia, którego początek przedstawił już depesze — wyprowadzono jeszcze 23 posłów opozycyjnych z Sejmu. 46 opozycyjnych pozostało w sali obrad.

Pp. Justh i Polonyi wyprowadzeni z Izby, usiedli na ławce w kuloarach. Starszy inspektor Pawlik prosił ich, by się wydalili. P. Justh ze łzami w oczach oświadczył, że wyborcy go tu przysłali, by brał udział w obradach. Nie może uznać takiego rozkazu prezydenta. Wkońcu za namową Pawlika opuścił gmach.

Kiedy na salę obrad weszła partya pracy, p. Aladar Zichy zawołał: Wstydźcie się, czy można tak obchodzić się z uczciwymi ludźmi?

P. St. Rakovszky wołał: Ludziom, wśród których są defraudanci, nie należy się dziwić!

Na ławach większości oburzenie. Głosy: To jest oszczerstwo! Kto jest defraudantem?

P. Rakovszky: Czytajcie *Pesti Hir-lap*!

O godz. 11 min. 35 wchodzi prez. Tisza. Opozycja wita go wrzawą i obelgami. Prez. Tisza przez kilka minut przypatruje się posłom hałasującym, potem zawieszając posiedzenie i usuwa się. Znowu wchodzi policjanci, przychodzi do ostrych sejsyj z opozycją, słychać wołania: „Nawet regulamin wojskowy zakazuje wypełniać rozkazy obłąkańca“.

P. Pappa policjanci formalnie wynieśli z sali.

Po usunięciu się policji, prez. Tisza zagał posiedzenie i Izba załatwiła porządek obrad.

Na podstawie sprawozdania komisji nietykalności wykluczono jeszcze dalszych 15 posłów od udziału w obradach.

Z powodu ciągłych zajęć na posiedzeniu, prezydent zarządził, by wykluczeni posłowie wogóle nie byli puszczani do gmachu sejmowego.

O godz. 3 po południu stanęły 3 bataliony piechoty z najeżonymi bagnietami przed gmachem Sejmu. Zjawił się również dyrektor policji.

O godz. 3 45 chcieli posłowie opozycyjni *in corpore* pod wodzą Justha wejść do parlamentu. Kordon wojska zastąpił im drogę.

Wówczas poczęto krzyczyć: „Prezydent niema prawa rozkazywać na ulicy! Czy jesteśmy w Rosji? To jest łajdactwo!“

Do gmachu wpuszczano tylko tych, którzy nie byli na liście wykluczonych, wkrótce jednak i ci opuścili Sejm.

Na posiedzeniu popołudniowym wykluczono znowu pewną liczbę posłów z szeregu posiedzeń.

Prezydent ministrów cofnął wszystkie przedłożenia rządowe, albowiem zmiana regulaminu jest tylko wówczas możliwa, gdy na stole Izby niema żadnych przedłożeń.

Dzisiaj Sejm przystąpił do obrad nad zmianą regulaminu.

Budapeszt. Generalne zgromadzenie komitetu pesterńskiego 171 głosami przeciw 125 uchwaliło rezolucję, przyjmującą do wiadomości zamianowanie rządu. Zarazem wszak-

76)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Część druga.

X.

(Ciąg dalszy).

Słowa były bez zarzutu, a Rajmund zdawał się bardzo uprzejmy, przecież Klaudyusz zaledwie umiał zdobyć się na odpowiedź. Nie mógł nie widzieć w tym człowieku nieprzyjaciela Naie, którego najbardziej się obawiała; rzekł więc ozięble:

— Bardzo mi miło, kochany panie.

I zbliżył się do kobiet. Natychmiast Berta rzekła mu oschle:

— Mogłeś być uprzedzić, żebyś ci pokój przygotowała.

Nie odpowiedział jej i przywitał się z młodą baronową de Kermeric. Ona także należała do osób nienawidzonych przez Naie, a jednak wydała mu się bardzo sympatyczną, spełniającą z prostotą obowiązki matki. Uścisnęła jego rękę obojętnie; wszystko teraz zresztą czyniła z całkowitą obojętnością, nie jej nie interesowało po za synem.

Klaudyusz wrócił do stołu, przy którym siedzieli trzej panowie i zauważył kartki papieru, ołówki, gazety, kursa handlowe; lecz ojciec wszystko to szybko poskładał, jakby się obawiał zapytań syna. Klaudyusz uśmiechnął się ukradkiem; jeden rzut oka wystarczył mu, żeby domyślić się czynności pana Champagny, spekulacji, które rozpoczynał przed swoim zięciem i baronem de Kermeric.

— Zasługiwaliby oba — pomyślał — na zupełną ruinę. Tem gorzej dla nich!

To go nie obchodziło. Gdyby nawet chciał ich przestrzedz, nie uwierzyłby mu. Ogrómy przynus zapanował w całym towarzystwie, dopóki nie poproszono do stołu, a obiad, po kilku usiłowaniach ogólnej rozmowy, przerywanej złośliwymi uwagami Klaudyusza, był bardzo ponury. Pan Champagny, mianowicie, zaczął mówić o jednym ze swoich konkurentów, z którym się pogodził, aby mógł otworzyć rodzaj syndykatu w celu skupienia w jednej ręce zapasów koszenilli, był to jeden z interesów do spółki, na którą namawiał Rajmunda... Klaudyusz oświadczył bardzo kategorycznie:

— Jako, mój ojciec, przystąpiłbyś do spółki z tym człowiekiem nieuczciwym, któremu lada chwila grozi bankructwo?...

— O to ty epowiadasz?

— To samo, co mówiłeś mi, ojciec, nie ma trzech miesięcy.

— Coś ci się śniło! Niema sposobu rozmawiać poważnie w twojej obecności!

Po obiedzie, pan Champagny, zaledwie skończywszy swoje cygaro, zwrócił się do Arnolda i Rajmunda:

— Możemyśmy przeszli się do klubu, jak myślicie?

I klepiąc syna po ramieniu:

— Ty pewnie potrzebujesz się położyć?

Pozbywano się go uprzejmie. Klaudyusz zrozumiał doskonale, że nic innego nie pozostaje mu do czynienia, tylko iść spać. Ale skoro trzej panowie wrócili po północ, zastali go siedzącego z książką w salonie.

— Jako! Nie położyłeś się? zawołał pan Champagny.

— Pewnie czyta Schopenhauera! — oświadczył wesoło Arnold — bo, dalipan, kochany szwagrze, zdaje mi się, że jesteś całkowicie zatopiony w pesymizmie?...

Rajmund wtedy zapytał:

— Czyż doprawdy ma pan tak złą opinię o ludziach?

Klaudyusz patrzył na niego przez kilka sekund, a potem odrzekł tonem lodowatym:

— To zależy, o jakich ludzi chodzi, panie.

Uklonił się i odszedł do swego pokoju, gdzie wkrótce ojciec za nim podążył.

— Baron de Kermeric jest moim gościem — wyrzekł z hamowaną gwałtownością — proszę ciebie, żebyś go nie wyszydział!

Klaudyusz przybrał naiwną minę.

— Ja go wyszydziałem, papo?

— Ty... ty... zawsze tak wyglądasz, jakbyś mówił ludziom nieprzyjemne rzeczy.

— Mówię po prostu to, co myślę; tem gorzej dla tych, którzy mylnie tłumaczą sobie moje słowa?

Pan Champagny kręcił się czas jakiś po pokoju syna, a potem wrócił do siebie trzaskając drzwiami i Klaudyusz słyszał jak gderał:

— Ach! ależ on mnie drażni, ten smarkacz!

Nazajutrz, wstawszy najwcześniej w całym domu, Klaudyusz udał się do biura; a skoro pan Champagny przyszedł, ujrzał go pośród stosów książek, przeglądającego kartka po kartce, co się robiło w czasie jego nieobecności.

— Co ty tu wyrabiasz?

— Rozpatruję się, ojciec; i z wielkim żalem widzę, że w przeszłym tygodniu...

— Ach! nie będziesz mi powtarzał swoich teoryj! Jestem tu panem, słyszysz? Zarabiam pieniądze w sposób, jaki mi się podoba, a ty wiesz doskonale, w jaki sposób je wydawać! Miałem już aż nadto cierpliwości, a jeżeli to, co tutaj się robi, tobie się nie podoba...

Odrzuć podniósł głos. Klaudyusz, z niewzruszonym spokojem poszedł pozamykać drzwi, prowadzące do biur urzędników; następnie, tym tonem zimnym, tak grzecznie drwiącym, który drażnił do żywego pana Champagny, rzekł:

— Wiesz, mój ojciec, że tam wszystkich słyszą, skoro tylko głos podnieść!

— A cóż mi to może szkodzić, że będą słyszeć, że się dowiedzą o lekceważeniu, z jakim mnie traktujesz, wyrodne dziecko!

Tłukł dłońą po stole.

— Miałem nadzieję, że pobyt w Paryżu ciebie uspokoi, a ty wracasz z pojęciami jeszcze potworniejszemi!...

— Ależ ojciec, jeszcze nic nie powiedziałem...

— Czy sobie wyobrażasz, że nie domyślam się wszystkiego, co miałbyś ochotę mi powiedzieć?... Jeżeli jesteś marzycielem, filozofem, idź sobie czytać swoich Schopenhauerów i innych i wracaj na Uniwersytet. Albo zostań literatem!... Ja jestem tylko prostym kupcem, który zarabia grubą majątek dla swoich dzieci...

— I który zresztą byłby je całkowicie zrujnował, gdyby nie interwencja pana Fergussona... — zauważył Klaudyusz z wielką łagodnością.

— Fergusson! Fergusson!... Mam już dość twojego Australczyka... i ciebie także, słyszysz, jeżeli jeszcze raz pozwolisz sobie mnie krytykować! W jakich czasach żyjemy! Dziecko, które śmie... dziecko, które...

Oburzenie pana Champagny było tak wielkie, że nie mógł dokończyć swojej myśli i tylko powtarzał kilkakrotnie:

— Dziecko... dziecko, które się ośmiela...

Klaudyusz dał mu się trochę wyburzyć, a potem:

— Pojmuję, mój ojciec, pojmuję, że bezwątowania masz dosyć i pana Fergussona i jego pieniędzy. Pragniesz się oswobodzić, nieprawdaż? Nic ci nie przeszkadza i ponieważ nie wątpię, że jesteś w możności zwrócić sumy pożyczone...

— Rzeczywiście, mój panie, jestem w możności. I to natychmiast, jeżeli chcesz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że oświadcza rezolucją, że zgromadzenie popierać nie może rządu, ponieważ nie ma dość zaufania ze względu na wypadki w Izbie. To jednakowoż może być jeszcze naprawione przez stanowisko Izby magnatów. Zgromadzenie zwraca się też z odpowiednią prośbą do owej Izby.

Stronnicwa w Chorwacji.

Zamach na bana Cuvaja uchodzi mimo, że popełnił go człowiek prawdopodobnie niepoczytalny, za objaw silnego fermentu, wytworzonego przez stosunki stronnicwa w Chorwacji.

Wszystkie stronnicwa tamtejsze ugrupować można na dwa obozy: chorwacki i serbski. Radykalne skrzydło Serbów usposobione jest dla Chorwatów wprost nienawistnie. Przeciwwagę ma ono w „samoistnem stronnicwie serbskiem” założonem przed laty 10, a wytyżającym swe siły ku zjednoczeniu serbsko-chorwackiemu. Stronnicwo to współdziałało przy stworzeniu rezolucji rjeckiej i rozwija ogromnie żywą agitację, a przedstawiciele jego byli oskarżeni w znanym wielkoserbskim procesie o zdradę stanu.

Stronnicwa chorwackie grupują się wedle stanowiska swego wobec stosunków chorwacko-węgierskich. Radykali, wierni programowi swego ojca duchowego Starcewicia, odrzucają „ngodę” z Węgrami, żądają zupełnej równości i niezawisłości, a nadto złączenia Dalmacji, Istrii i Krainy z Chorwacją na podstawie historycznego, chorwackiego prawa państwowego. Ze względu na ten ostatni postulat nadało sobie stronnicwo to nazwę „partyi prawnopaiństwowej”. Oficjalny tytuł wszakże brzmi „Chorwackie stronnicwo prawa”. Pod następującego założyciela dr. Józefa Frankiem partya ta rozpadła się na dwie frakcje, które atoli po śmierci Franka złączyły się z sobą napowrót.

Wzobrzebie chorwacko-serbskiej koalicji nie mają Chorwaci silnej organizacji partyjnej. Osłaniają tu postępowcy, których przywódcy powiadają, że poczęli się z ducha Masaryka. Program ich treścią swą przypomina hasła realistów czeskich. Do tej partyi przyłączyli się zbiegowie ze stronnicwa prawa i bezpartyjni politycy chorwaccy, którzy należeli do dawnej, dziś już nieistniejącej partyi narodowej nawskróś madziarofilskiej.

To ugrupowanie się stronnicw jest wynikiem stosunków, jakie zapanały w Chorwacji od chwili ustąpienia hr. Khuen-Hedervarego z godności bana (1903).

W Sejmie chorwackim rząd miał wówczas znaczną większość za sobą. Opozycja składała się zaledwie z 12 członków. Niezwykle surowy regulamin Sejmu mianował wszelką akcję także tego szczupłego zastępu. Upadek rządów liberalnych na Węgrzech wpłynął nieco światła i powietrza do Chorwacji. Pod wodzą polityka Trumbicia i rjeckiego redaktora Supilo, nawiązali opozycyoniści chorwaccy stosunki z węgierską koalicją, co doprowadziło do uchwalenia znacznej rezolucji rjeckiej, przyrzekającej Węgrom pomoc w walce z Austrią i do prób ukrzepienia koalicji serbsko-chorwackiej.

W r. 1906 przy wyborach do Sejmu chorwackiego stronnicwo rządowe poniosło dotkliwą klęskę. Koalicja wszakże nie zagarnęła dość znacznej liczby mandatów, by w Sejmie uzyskać stanowczą większość. Jako względnie najsilniejsze stronnicwo objęła koalicja rządu, ale za słaba będąc dla odegrania rozstrzygającej roli, nie mogła zająć dość stanowczej pozycji wobec rządu węgierskiego, a po części utraciła także sympatyę u ogółu.

Tem samem poprawiło się stanowisko partyi prawa i gdy wybuchł spór o pragmatykę kolejową chorwacką, a przedewszystkiem o zabezpieczenie w niej praw języka chorwackiego, nastąpiła w Sejmie obstrukcja kierowana przez partję prawa a godność bana, po krótkich rządach Rakodezaya przeszła w ręce bar. Raucha.

Ten umiarkowany ster w swe ręce, nie miał nikogo za sobą i musiał zdecydować się na porozumienie z partją prawa — oczywiście nie jawnie, ponieważ program tej partyi nie mógł rząd żadną miarą za swój uznać. Zmuszony skutkiem tego zająć stanowisko mniej przychylnie wobec Serbów, zwalczanych przez partję prawa, znalazł się rychło w przykre położeniu, które pogorszyło się jeszcze bardziej skutkiem znanego procesu o zdradę stanu wytoczonego bez należytych, jak się pokazało, podstaw.

Gdy hr. Khuen objął prezydium Rady ministrów węgierskich, bar. Rauch musiał ustąpić, a miejsce jego zajął zaufany hr. Khuen Tomasic. Nowy ban usiłował wejść napowrót w stosunki z koalicją chorwacko-serbską, w której spodziewał się znaleźć silny punkt oparcia dla swego rządu.

Ale koalicja okazała się znowu za słabą, a jeżeli miała nieco siły, to użyła jej na

opór przeciw daleko idącym żądaniom Tomasica. Przyszło ostatecznie do zerwania kruchego przymierza. Tomasice ustąpił. Miejsce jego zajął ban Cuvaj. I on nie mógł sobie dać rady z chorwackim chaosem, nadano mu więc pełnomocnictwo król. komisarza, które też obowiązki spełnia dotąd.

Zamach Jukica dowodzi, że król komisarz nie potrafił sobie zdobyć sympatyj ludności i że do konsolidacji stosunków politycznych w Chorwacji daleko jeszcze.

KRONIKA.

Lwów, 11 czerwca.

Kalendarz.

Sroda (12 czerwca):

Onufrego. — Wyszniwa. — Isaakya.

Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godz. 7:28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 stopni C.

— Najd. Arcyksiążę Karol Stefan w Kościele. Wczoraj rano Najd. Arcyksiążę Karol Stefan przybył do Kościoła w odwiedziny do Antoniego hr. Wodzieckiego. Najd. Arcyksiążę zabawi w Kościele dwa dni.

[] JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił dziś rano z Radziechowa do Lwowa. Wobec tego, że do tej chwili nie ma nominacji nowego Marszałka krajowego, JE. Stan. hr. Badeni przewodniczył dziś jeszcze na sesji Wydziału krajowego.

— Wizytacje szkół. W ubiegłym tygodniu P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski zwiedził kilkanaście szkół w okręgach: lwowskim zamiejskim i żółkiewskim.

Z powodu dalszych podróży wizytacyjnych w bieżącym tygodniu, odpadnie przyjęcie we środę 12 czerwca.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— XXIII. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, urządzony w roku bieżącym w Wiedniu, pod protektorem Najj. Pana, zapowiada się bardzo dobrze. Komitet czyni starania, by reprezentanci całego katolickiego świata, biorący udział w Kongresie, wywieźli z Wiednia jak najprzyjemniejsze wspomnienia. Specyjalną uwagę poświęcono też młodzieży, ze wskazówek zaś, ogłoszonych świeżo dla akademików, dowiadujemy się, iż komitet akademicki zamierza umieścić w ogólnym programie kilka specjalnych punktów dla akademików, przy czem szczególny nacisk ma być położony na to, aby wszystkie narody Monarchii i zagranicy wzięły w nich udział. Zamierzone jest mianowicie: utworzenie osobnej grupy akademickiej na wielkiej procesji; generalna Komunia św. akademików; zebranie w kościele. Dalej referaty: a) dla wszystkich akademików, b) dla słuchaczy teologii. Uroczyste zebranie z odczytami z zakresu spraw dotyczących się studentów; wieczór towarzyski o charakterze studenckim.

O bliższych szczegółach programu dowiedzieć się można przed Kongresem i w czasie jego trwania w kancelarii Kongresu (Wiedeń I, Stephansplatz 5); będą też one zawczasu ogłoszone w katolickich dziennikach.

Warunkiem przyjęcia w poczet uczestników Kongresu jest nabywanie akademickiej karty uczestnictwa w cenie 3 kor. (łącznie z odznaką). Każdy akademik może zażądać nadesłania pocztą karty uczestnictwa, w takim jednak razie musi przesłać przekazem pocztowym, oprócz należności 3 koron, odpowiednią kwotę na porto przesyłki.

Karta uczestnictwa uprawnia każdego akademika do korzystania ze zniżek na liniach austriackich kolei państwowych, mianowicie od granicy austriackiej do Wiednia i z powrotem: III. kl. 50 pre., II. kl. 30 pre., I. kl. 20 pre. zwyczajnych cen jazdy.

Komitet akademicki będzie się również starał u zarządu kolei austriackich o uzyskanie znacznej zniżki na jazdę pociągami specjalnymi.

Z ważniejszymi liniami zagranicznymi toczą się obecnie układy w celu osiągnięcia zniżek dla studentów. Zresztą będzie można w tym względzie w każdym większym zarządzie kolejowym Monarchii i zagranicą.

Akademicka karta uczestnictwa uprawnia następnie właściciela do zwiedzania osoblności Wiednia, pod tymi samymi warunkami, jakie ustanowione zostały dla innych uczestników Kongresu.

Miejsze grupy będą oprowadzane przez akademików, znających przedmiot, jak również język odpowiedniej grupy.

Zgłoszenia o mieszkaniu należy nadsyłać jak najprędzej. Co do zgłoszeń, które nadejdą po 1 lipca, nie jest pewnem, czy będą mogły być uwzględnione. W zgłoszeniu należy podać w przybliżeniu cenę pożądanego umieszczenia

(osobny pokój, łóżko) i przeciąg czasu zamierzanego pobytu w Wiedniu.

Komitet akademicki uczyni co tylko będzie w jego mocy, aby niezamożnym akademikom, którzy zadowolają się skromnem utrzymaniem, zapewnić na czas Kongresu, stosownie do pozostałych miejsc, bezpłatne pokoje lub miejsca do spania (oddzielne, albo wspólne z kolegami w większych lokalach).

Zgłoszenia tego rodzaju należy nadsyłać o ile możności jak najspieszniej.

Delegatem polskim w Komitecie akademickim jest p. Jan Stach.

— Galicyjska Izba inżynierska odbyła walne zgromadzenie autoryzowanych inżynierów, architektów i geometrów królestwa Galicji, które zamianowało inżyniera, Zygmunta Jasińskiego, radcę Rządu i technicznego zastępcę dyrektora kolei państwowych, długoletniego prezidenta Izby inżynierskiej, jednogłosną uchwałą z dnia 19 maja b. r. członkiem honorowym Izby inżynierskiej. Pan Jasiński nie mogąc przy swych zajęciach służbowych, połączonych ze stanowiskiem technicznego dyrektora kolei, podołać obowiązkowi przewodniczącego Izby, złożył godność prezidenta.

Walne zgromadzenie wybrało prezydentem: Juliusza Cybulskiego, rządowo upoważnionego architekta we Lwowie, wiceprezydentem Stanisława Aleksandrowicza, rz. up. inżyniera budowy i dyrektora wodociągów miejskich we Lwowie, sekretarzem Ignacego Kędzińskiego, rz. up. architekta we Lwowie, a skarbnikiem Władysława Derdackiego rz. up. architekta we Lwowie. Do wydziału weszli jako członkowie: Julian Krynicki, rz. up. inżynier budowy maszyn w Borysławiu, Bronisław Wirstlein rz. up. inżynier budowy w Drohobyczu, Franciszek Gołąb, rz. up. inżynier budowy we Lwowie, Zygmunt Kędziński radca budownictwa i rz. up. inżynier cywilny we Lwowie, Leon Krobicki rz. up. inżynier budowy we Lwowie i Artur Kłhnel rz. up. inżynier budowy we Lwowie; jako zastępcy: Stanisław Majerski rz. up. architekt w Przemyślu i Ignacy Kinel rz. up. geometra cyw. we Lwowie.

— Konkurs na pieśni choralne. Celem utrwalenia pamięci 10-letniego istnienia „Lwowskiego chóru akademickiego” i uświetnienia jubileuszu tego Towarzystwa, połączonego ze zjazdem wszystkich dawnych jego członków, oraz koncertem jubileuszowym, który odbędzie się w listopadzie b. r., ogłasza wydział Tow. „Lwowski chór akademicki” konkurs na pieśni estradowe na chór męski a capella lub z akompaniamentem fortepianu, do dowolnego polskiego tekstu, przeznaczając z funduszu Towarzystwa kwotę 200 kor. na nagrodę dla 3 najlepszych utworów, dotychczas nie wykonywanych na estradzie koncertowej. Nagrodzone przez sąd konkursowy utwory stają się wyłączną własnością Tow. „Lwowski chór akademicki” i będą wykonane na koncercie jubileuszowym.

Następnie zaszczytnie wyróżnione kompozycje mogą być nabyte przez Towarzystwo za zgodą autorów.

Nagroda pierwsza wynosi 100 kor., druga i trzecia po 50 kor.

Utwory konkursowe opatrzone godłem, wraz z dołączoną kopertą, zawierającą nazwisko i adres kompozytora, należy nadsyłać w terminie do 1 sierpnia b. r. pod adresem: Towarzystwo „Lwowski chór akademicki”, Lwów, Długosza 6 (Instytut chemiczny Uniwersytetu).

Rozstrzygnięcie konkursu ogłoszone będzie w październiku b. r. Nienagrodzone utwory będą zwrócone autorom na ich życzenie.

Do sądu konkursowego raczyli przyjąć zaproszenie: dyr. Jan Gall, dyr. Henryk Jarecki, prof. Stanisław Niewiadomski, prof. Edmund Różycki, dyr. Mieczysław Soltys i sędzia Edmund Walter.

Towarzystwo „Lwowski chór akademicki” reprezentują w sądzie konkursowym: p. Riebert Herman, przewodniczący Tow., p. Jureczyński Edmund, dyrygent Tow. i p. Zdzisław Szepeński, były dyrygent.

— Z pobytu wycieczki wiedeńskiej „Zjednoczenia dla umiejętności politycznych we Lwowie. Jak już donosiliśmy odbył się w niedzielę wieczorem w salach ratuszowych obiad na 150 nakryć, wydany przez reprezentację miasta na cześć gości wiedeńskich. W obiedzie, prócz sympatycznych gości z Wiednia, prezydenta i obu wiceprezydentów miasta, wzięli udział: P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodziecki, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, p. prokurator skarbu dr. Karol Engel, Wiceprezydent poczt i telegrafów Schiffner, zastępca dyrektora kolei państwowych Jounga, rektor Uniwersytetu prof. dr. Finkel, rektor Politechniki Fiedler, dyrektorzy banku: dr. Milewski, Michalski, Szarski, Stroynowski, Terenkoczy, Liptay, W. Lewicki, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej Baczewski i wielu innych.

Podezas całego obiadu panował bardzo ciepły i serdeczny nastrój.

Pierwszy toast wygłosił w języku niemieckim prezydent miasta p. Neumann. Dziękował najpierw JE. dr. Cwiklińskiemu, jako założycielowi Zjednoczenia dla umiejętności politycznych, że zainicjował obecną wycieczkę, a potem przypomniał, że wszystko, co zdziałano we Lwowie na polu kultury, nauki i na

polu ekonomicznem powstało z polskiego ducha i polską pracą, wznosił toast na cześć gości wiedeńskich.

Odpowiedział po polsku, a w słowach bardzo gorących JE. Cwikliński, wyrażając swą radość, że znalazł się wśród swoich, wśród których tyle lat przedtem pracował i dziękując serdecznie za przyjęcie, jakie tu zgotowano sprawnym przez niego gościom wiedeńskim.

A potem wygłoszono cały szereg toastów. Przemawiali obaj wiceprezydenci miasta dr. Rutowski i dr. Stahl, oraz kilku uczestników wycieczki.

Wszystkie przemowy cechowała duża życzliwość i obustronna sympatya, która przemieniła się w końcu w niezwykle miłą i wymianę najżyczliwszych słów.

JE. Cwikliński, który sam najserdeczniej dziękował za przyjęcie, a tak samo rada ministeryjna dr. Twardowski zapewniali, że goście wiedeńscy mówili szczerze, że znaleźli tu oni kulturalny i ekonomiczny rozwój o wiele większy, niż się spodziewali, że zostali ujęci przyjęciem i serdeczną, staropolską gościnnością, z jaką nigdzie się nie spotkali. I to dodatnie wrażenie, jakie goście wiedeńscy od nas wywołują, jest dużym plusem tej wycieczki, za co przedewszystkiem JE. Cwiklińskiemu jesteśmy wdzięczni.

Pod koniec wieczoru urządzono też JE. dr. Cwiklińskiemu serdeczną owację, w której z równym zapałem brali udział goście wiedeńscy.

Wycieczka gości wiedeńskich, którzy odjechali w poniedziałek wieczorem do Wiednia, pozostawiła niezwykle miłe wspomnienia we Lwowie. Poznaliśmy nasz przemysł, miasto nasze i zabytki i przekonano się widocznie o postępie na polu ekonomicznym i społecznym, o którym stosunkowo mało się jeszcze wie poza granicami Galicji.

Do całego szeregu dużych zasług dla społeczeństwa i miasta naszego, do których przyczynił się JE. dr. Cwikliński, przybyła nowa, która nie pozostanie bez znaczenia. Dlatego też nie dziw, że znakomity aranżer tej wycieczki był przedmiotem tak gorących owacji we Lwowie.

— Nie marnować wody! Dyrekcja wodociągów zwraca uwagę publiczności na to, że pomimo doprowadzenia z Woli Dobroszawskiej do Lwowa wody w ilości około stu litrów na głowę mieszkańca na dobę, zapasy w zbiornikach zupełnie się wyczerpały skutkiem większego poboru wody ponad dopływ. Publiczność raczy w interesie własnym zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, grożące w razie braku wody i ograniczyć zużycie jej tylko do koniecznych potrzeb i czuwać nad tem, by wody nie marnowano, gdyż maszyny pompują obecnie całą ilość wody dostarczanej przez źródła.

— VI. Zjazd techników polskich.

W myśl uchwały stałej delegacji z dnia 10 kwietnia 1911 r. i 8 stycznia 1912 r. został VI. Zjazd techników polskich, który się odbędzie w Krakowie, w czasie między 12 a 16 września b. r. podzielony na samoistne grupy zawodowe. Komitet grupy I. Zjazdu techników dróg żelaznych zwraca się do kolegów, z usilną prośbą wzięcie udziału w Zjeździe, jak również o nadesłanie wniosków i zgłoszeń na odczyty. Termin do zgłaszania odczytów i podania tematów ustanowiony został do końca czerwca b. r. termin zaś do nadsyłania streszczeń odczytów do końca lipca b. r. Wszelkich wyjaśnień udziela komitet ścisłej Zjazdu: Kraków, dyrekcja kolei państw.

— Walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa balneologicznego, które się odbyło w Krakowie dnia 7 maja b. r., uchwaliło jednogłośnie u wstępu do tegorocznego sezonu kąpielowego szerszym warstwom publiczności przypomnieć patriotyczny obowiązek popierania swoich źródeł i uzdrowisk. — Sprawa ta była tyłokrotnie i z tylu punktów widzenia omawiana, że krótkich tylko a gorących słów potrzeba, aby rozgrzać do czynu; sprawa z drugiej strony tak zawsze piękna i aktualna, że nigdy tych słów nie dosyć. — Tylko te narody i społeczeństwa rozwinięły się szybko i wysoko, które prawa rozwoju oparły na solidarności wspólnej pracy wszystkich warstw w kierunku ekonomicznym, nie tracąc sił i czasu na krytyczną walkę wewnętrzną. — Tylko też wtedy wzrównają się może należyte nasze zdrownictwo, gdy harmonijna praca rządów zdrowotnych i organizacji balneologicznych, poparta będzie szczerze przez szersze warstwy publiczności. Rozbieżne nierzad myśli skupić możemy w jedno czynów ognisko i skupimy je niewątpliwie, gdy własnej obojętności nie będziemy zasłaniali pretekstem winy drugiej, lecz czyn własny, choćby ofiarny, wysunęliśmy na czoło, i z tych czynów zbudujemy przedmurze dla dobra rozwoju zdrownictwa i dla dobra kraju.

— Echa jubileuszu Uniwersytetu lwowskiego. Uniwersytet lwowski otrzymał z okazji uroczystości jubileuszowych przeszło 600 listów i telegramów gratulacyjnych, oraz około 50 ozdobnych adresów w artystycznie wykonanych tubach lub teczach. Życzenia lub adresy przesłało 80 zagranicznych Uniwersytetów i Akademii. Około 100 listów i telegramów nadeszło z Warszawy, z Królestwa i Poznańskiego, między innymi z Kalisza, Łodzi, Piotra-

kowa, Radomia, Żytomierza, Kamieńca podolskiego, Kijowa, Humania, Wilna i Rygi.

Przeszło 30 telegramów odebrano ze Szlaska austriackiego. Z górą 300 życzeń nadesłały telegraficznie lub listownie rozmaite instytucje, oraz osoby z Krakowa i z prowincji, zwłaszcza z Galicji wschodniej. Zastępuje na uwagę, że wśród telegramów z prowincji 30 pochodzi od Rad powiatowych, 27 od reprezentacji miast i gmin galicyjskich, 33 od kół T. S. L., 23 od Towarzystw gimnastycznych „Sokoła”, 12 od powiatowych organizacji narodowych itd.

Z życzeń, mających znaczenie ogólniejsze, należy jeszcze wymienić telegramy gratulacyjne, przesłane przez czesko-polski klub w Pradze, oraz przez „Circolo italo-polacco” w Rzymie. Książę Biskup krakowski Adam ks. Sapieha nadesłał listownie serdeczne życzenia dla Uniwersytetu.

Wszystkie adresy, listy i telegramy, które Uniwersytet otrzymał z powodu jubileuszu, a które są przechowywane w zbiorze pamiątek jubileuszowych, zostaną ogłoszone w osobnej księdze pamiątkowej obchodu.

— **Popis** koncesjonowanej szkoły muzycznej gry na fortepianie i cytrze J. Pawła Wygnańskiego odbędzie w sobotę dnia 15 b. m., o godzinie 4 po poł. w wielkiej sali „Domu Narodowego”.

— **Egzamin dojrzałości w I. Szkole realnej we Lwowie** odbył się w dniach 1, 3, 4, 5 i 7 czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, Antoniego Stefanowicza. Do egzaminu przystąpiło 37 uczniów publicznych: Z tych uznano dojrzałymi: Benedykta Bardacha (z odzn.), Wład. Bartonia, Tadeusza Barzykowskiego, Wład. Boguckiego, Wład. Czarneckiego, Józefa Delebińskiego, Wilh. Fingerhuta (z odzn.), Nachina Fuchsa, Kaz. Gostkowskiego (z odzn.), Rom. Gottfrieda, Stan. Hoffnera, Sewer. Jaremkiwicza, Mar. Kleina, Eust. Kozara, Rom. Kozierowskiego, Kaz. Krzyckowskiego, Aurelega Landenbergera, Miecz. Laskowskiego, Józefa Louisa, Marcina Nalepę, Stan. Pachlę (z odzn.), Mat. Pietscha, Gust. Porębskiego, Wilh. Rückemanna, Stan. Sanockiego, Wilh. Śliwińskiego, Stef. Świątkowskiego, Ernesta Syma, Rom. Tkaczuka, Stan. Tyrowicza, Kaz. Weissa, Wilh. Weitzmanna, Tad. Wereszczyńskiego, Zdzisł. Widta (z odzn.), Henryka Wonscha. Jednego ucznia reprobowano na pół roku.

— **Kurs dla instruktorów straży powodziowych** odbędzie się w Haliczu w dniach od 15 do 31 lipca b. r., a przeprowadzą go oficerowie oddziału pionierów. Do zakresu nauki na kursie należy wiosłowanie, ratowanie ludzi, domowych zwierząt i ruchomości podczas powodzi i pływania.

Krajowy Związek strażacki (Lwów-Piekarska 26), który kurs urządził, ogłasza, iż strażacy, na kurs ten przyjęci, otrzymają bezpłatnie umieszczenie i wikt podczas trwania kursu.

Podania o przyjęcie na kurs wnoszą należy do Związku najpóźniej d 16 b. m.

— **Prywatna kolonia im. Bolesława Prusa w Zakopanem.** Grono nauczycieli urzędują w r. b. podczas wakacji kolonię dla uczącej się a zdrowej młodzieży wszelkiej kategorii szkół. Kto zna Zakopane, ten wie, jak cudowne wprost skutki przynieść może pobyt i ruch na świeżym powietrzu, pod czujnym nadzorem nauczycieli, młodzieży naszej, zmęczonej całoroczną, ciężką pracą w dusznych salach szkolnych. Wikt zdrowy i obfity przy wspólnym stole wraz z gronem nauczycielskim. Lekarz w miejscu. Cena około 5 K. Bliższych informacji udzieli p. J. Ettmayer, prof. szkoły przem. w Zakopanem i p. Wł. Nawrocki w szkole Mickiewicza we Lwowie.

— **Wielki festyn w niedzielę dnia 16 czerwca na placu powystawowym** urządził komitet Słowackiego i Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych na dochód pomnika Słowackiego i kolonii wakacyjnej uczniów szkół średnich w Podsołnie. Protektorat festynu raczyli objąć księstwo Andrzejostwo-Lubomirski, p. prof. Kallenbachowa i P. Wiceprezydent Rady szk. krajowej dr. Dembowski. Niestrudzony komitet pań przygotowuje niebawem niespodzianki w programie festynu, o których bliższe szczegóły później.

— **Wychodźstwo do Parany.** W urzędowym dzienniku brazylijskim *Republica* pojawił się artykuł, omawiający fakt wykluczenia z liczby członków P. T. E. ks. Anusza, proboszcza kolonii Araucaria w Paranie.

W artykule tym ks. Anusz, który go widocznie inspirował, uskarża się, iż wydalenie jego z Polskiego Towarzystwa emigracyjnego nastąpiło wskutek faktu, że Towarzystwo to ze względu na zyski, jakie stąd ciągnie, rzekomo gorąco propaguje emigrację do Afryki (Tunis, Algieru i Marokka), a natomiast usilnie zwalcza ruch wychodźczy do Parany, popierany przez ks. Anusza z pobudek humanitarnych i patriotycznych.

W odpowiedzi na artykuł ten ogłasza dyrektor P. T. E. wyjaśnienie, że dotychczas ani jeden emigrant za pośrednictwem P. T. E. do Afryki nie wyjechał, jednomyślna zaś uchwała Rady nadzorczej P. T. E., wykluczająca ks. Anusza z grona członków tej instytucji zapa-

dła na skutek posiadanych dowodów, że ks. Anusz swą nieprzebiegającą w środkach agitacją usiłował i nadal usiłuje wywołać gorączkę emigracyjną do Parany z ziem polskich, nie oszczędzając nawet Chełmszczyzny, następnie zaś najzupełniej nie troszczył się o ofiary swej agitacji, całymi miesiącami daremnie wyczekując na przepelnionych barakach brazylijskich na przydzienie im obiecanych gruntów.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędowo: odrę w Kułparkowie i Czyżkowic; szkarlatynę w Zamarstynowie i Kleparowie (sporad. wypadki); tyfus brzuszny w Winnikach i Kopiatynie od Dawidów; koklusz w Gajach, Humieńcu, Nikonkowicach, Srokach, Czyżkowic.

Fizykant miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się temi chorobami.

— **Z sali sądowej.** Wczorajsza rozprawa przed trybunałem przysięgłych o sfałszowanie monet i puszczanie ich w obieg we Lwowie, zakończyła się wyrokiem, skazującym Antoniego Mikołajewicza, podmaistrzego murarskiego, który produkował fałszyki, o czym swojego czasu donosiliśmy, na 3 lata ciężkiego więzienia, a zarobnika Jana Stasiuka, który wydawał fałszyki, na 10 miesięcy ciężkiego więzienia. Żonę Mikołajewicza i jego siostrę uwolniono.

— **Ogień** wybuchł wczoraj w składzie piwa Głińskiego i Balińskiego przy ul. Kordeckiego 1. 17. Ogień wzniciły dzieci bawiące się na podwórzu, które podpaliły stertę słomy z opakowania flaszek. Sterta ta znajdowała się w pobliżu drewnianych budynków obok stojących, którym groziło niebezpieczeństwo, wczes jednak przybyła straż pożarna, która zapobiegła rozszerzeniu się ognia.

— **Wypadek podczas gry.** Instruktor Towarzystwa zabaw ruchowych, p. Jan Berger, kopnięty przez jednego z graczy w piłkę nożną, doznał złamania nogi. Wzwanego pogotowie Tow. ratunkowego po prowizorycznym opatrzeniu, przewiozło go na klinikę.

— **Schwytywanie niebezpiecznego włamywacza.** Służąca p. Debory Selzerowej, zamieszkałej przy ul. św. Anny 1. 1, powróciwszy wczoraj około g. 6 po poł. do domu, zastała w mieszkaniu służbodawczyni dwu łotrów plundrujących szafy. Na krzyk służącej obaj zbrodniarze poczęli uciekać, jednego z nich jednak zdołali przytrzymać przechodnie i oddali go w ręce policyj; jest nim karany już sądowo zbrodniarz i ratynowany włamywacz Józef Sądowicz. Znalaziono u niego wszystkie kieszenie wyładowane skradzionymi z mieszkania przedmiotami, drugi łotr jednak uniósł z sobą skradzione przedmioty niewielkiej wartości. Schwytywany zbrodniarz nie chce wydać spółnika i twierdzi, że był sam w mieszkaniu.

— **Pogrzeb s. p. Teresy Prażmowskiej** odbył się w sobotę z wielką okazałością przy udziale całej inteligencji Warszawy, oraz wszystkich zakładów humanitarnych. Na osobnym wozie wieziono stosy wieńców, Zwłoki wyprowadzono z kościoła św. Aleksandra. Od wrót ementarnych trumnę wzięli na ramiona synowie zmarłej, oraz przedstawiciele zrzeżeń. Nad grobem przemawiali: ks. kanonik dr. Słagawski, literat Zdzisław Dębicki, panie Zofia Wołowska i Anna Sokołowska. Ze wszystkich dzielnic Polski nadeszły depechy kondolencyjne od Stowarzyszeń i Związków kobiecych.

— **Krwawe zajście.** Z Krakowa donoszą: Do wracającego onegdaj z Bronowic do Krakowa profesora gimn. Wincentego Janika usiłował przysiąść się na wóz nieznany mężczyzna. Profesor rzucił go z wozu, rozpoczęła się szarpanina, w ciągu której nieznajomy wy dobył rewolwer, strzelił i ranił profesora w lewy bok. Rannego przewieziono do szpitala OO. Bonifratrów. Za napastnikiem zarządzono poszukiwania.

Prof. Janik zeznał w szpitalu szczegóły napadu i podał dokładny rysopis napastnika, według którego żandarmerya aresztowała winnego w osobie Franciszka Skołata, 22 letniego opryska, który zeznał, że wprowadził na wóz wyskoczył i znieważał profesora czynnie, ale doń nie strzelał.

— **Skazanie literata.** Z Warszawy donoszą: W Izbie sądowej toczyła się sprawa poety i literata Bolesława Szczęsnego Horbaczewskiego, oskarżonego przez prokuraturę za przedmowę do tomu wierszy Jerzego Jarcinińskiego, w której dopatrzone się przestępstwa, jak brzmi oskarżenie: „wzywania Polaków do powstania”. P. Horbaczewski skazany został na rok twierdzy, zgłosił jednak skargę kasacyjną do senatu.

— **Wypadek automobilowy.** Z Warszawy donoszą: W niedzielę zawieszono pogotowie ratunkowe do topielca na Saskiej Kępie. Żeby się dostać na miejsce wypadku, samochód pogotowia musiał przejechać na rogu ul. Kępnej przez tor kolejki Jabłonna-Wawer, lecz tu tylny koła samochodu uwięzły w szynach, gdy właśnie nadchodził pociąg. Maszynista wprawdzie spostrzegł niebezpieczeństwo, lecz już pociąg wstrzymać nie zdołał. Lekarze i służący pogotowia wyskoczyli z samochodu zawczasu,

sam zaś samochód został przez maszynę pociągu roztrzaskany.

— **Uwolnienie Małeckiej.** Z Warszawy donoszą: Podanie Małeckiej do cara zostało uwzględnione i została uwolniona pod warunkiem, że będzie wydalona z granic państwa rosyjskiego. Małeczka miała być naprzód etapem (szupasem) odstawiona do Piotrkowa, gdzie byłaby jeszcze czas jakiś zatrzymana w więzieniu, stosownie do przepisów.

Celem uniknięcia tego, adwokat Papieski podał prośbę do oberpoliemajstra warszawskiego o zmianę marszruty deportacji w ten sposób, aby M. mogła być wysłana wprost z Warszawy do Aleksandrowa, przyczem złożył odpowiednią kwotę na koszt przejazdu 2 strażników eskortujących. Poliemajster Meyer zgodził się na to i Małeczka wczoraj o godz. 4 po południu wyjechała do Aleksandrowa, a ztamtąd za granicę.

— **Bandycja kryjówek.** Z Warszawy donoszą: Policja śledcza w poszukiwaniu mordercy majstra murarskiego Świecieckiego, natrafiła na nieznana sobie kryjówkę bandycę przy ulicy Wroniej. Podczas odbywającej się rewizji w tym domu, paru agentów policyjnych stało przed bramą; napadli na nich bandyci, którzy właśnie chcieli się dostać do mieszkania niejakiego Balcerzaka. Wywiązała się obustronna strzelanina, która jednak nikomu szkody nie zrobiła i bandyci uciekli. Dokonana rewizja w mieszkaniu wykryła kilkadziesiąt nabożów rewolwerowych.

— **Podziemne przewody telegraficzne i telefoniczne.** Niebawem na wiosnę katastrofa śnieżna w Galicji wschodniej odcięła była prawie zupełnie Lwów od świata, pozbawiając go z wyjątkiem jednej linii do Czerniowiec, wszelkiej komunikacji telegraficznej i telefonicznej, a rozmiary katastrofy pokazały, że mimo niesłychanych wysiłków dyrekcji poczt i telegrafów przywrócenie komunikacji jest w krótkim czasie niemożliwym.

Ponieważ takie przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej mają nie tylko ogromne znaczenie ogólne, pozbawiając ludność wszelkiego prawie związku ze światem, na kolejach żelaznych łączą się nawet z poważnymi bardzo niebezpieczeństwami, a zawsze mogą się wszędzie powtórzyć, przeto warto się nad tem zastanowić, jakby złemu gruntownie zaradzić. Pomyślano o tem w Anglii, gdzie stosunki atmosferyczne są dla komunikacji telegraficznej i telefonicznej jeszcze niekorzystniejsze, niż na stałym lądzie europejskim, i wprowadzono już w wielu miejscach kable podziemne dla wymienionej komunikacji. W ten sposób u. p. połączono Londyn z Birminghamem, Bristollem, z miejscami lądowania telegrafu podmorskiego popod Atlantykiem a nawet z bardzo odległym Edyburgiem i takich połączeń podziemnych zakłada się coraz więcej. Wprawdzie koszt takich podziemnych przewodów jest znaczny, ale korzyści są trwałe. Warto by o tem pomyśleć i u nas, gdzie przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej zdarzają się nie tylko skutkiem wpływów atmosferycznych, ale też często są dziełem złośliwości ludzkiej.

Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacja.** Dnia 11 b. m., o godz. 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Samborze publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Utonięcie dwóch gimnazjalistów.** Na wycieczce w Lipowcu pod Chrzanowem, zaszedł onegdaj tragiczny wypadek utonięcia dwóch uczniów gimnazjum Sobieskiego w Krakowie. Chłopcy wybrali się na letnią wycieczkę w łebzie 40; byli to uczniowie klasy VI. B., prowadzili ich profesorowie Kleczkowski i Odroń. Wycieczka zwiedziła ruiny zamku w Lipowcu, a w powrocie zatrzymała się w lasku opodal rzeki. Około uczniów zebrała się gromada włościan; wśród niej wójt miejscowy. Chłopcy objawili zamiar kąpiei i wypytywali wójta o głębokość rzeki. Wójt wskazał miejsce do kąpiei, mówiąc, że „tutaj wszyscy się kąpią”. Po takim wyjaśnieniu, profesorowie zezwolili na kąpiel.

Młodzież rzuciła się szybko do wody. Zapewnienia wójta co do głębokości rzeki okazały się mylnie. Jeden z uczniów, Kobielski, zaczął tonąć na środku rzeki; kolega pospieszył mu z pomocą, niestety pomoc ta okazała się bezskuteczna. Kobielski utonął, a spieszącemu mu z pomocą kolegę wyratowano z trudnością. Profesorowie zwrócili się z prośbą do stojących nad brzegiem rybaków, aby ratowali Kobielskiego. Rybacy... zażądali 200 kor. Za chwilę przekonała się młodzież, że niepostrzeżenie utonął na głębi drugi kolega, Wierciński. Znowu zwrócono się z prośbą do rybaków; zażądali oni znowu 200 kor.; nie otrzymawszy pieniędzy, odeszli z brzegu, nie troszcząc się wcale o dwie nieszczęśliwe ofiary. Później zarządzono poszukiwania; niestety nie znaleziono nieszczęśliwych chłopców. Wycieczka powróciła wieczorem do Krakowa. Na wiadomość o strasznej nieszczęśliwości dyrektor gimn. Sobieskiego Sołtyś zawiadomił władze z prośbą o naj-

bardziej energiczne poszukiwania i zbadanie całej sprawy.

Jeden z utopionych studentów, Wierciński, był jednakim, synem dzierżawcy dóbr; uczył się bardzo dobrze, drugi Kobielski, był sierotą, utrzymywanym przez wuję; podobno w ostatnich dniach odziedziczył znaczniejszą kwotę pieniędzy.

§ **Pożar w kopalni.** Z Wieliczki donoszą: Wczoraj wybuchł w salinach na 5 poziomie pożar, który zaalarmowani górnicy rychło ugasił. Szkoda mała.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **»Sztuka**, ilustrowanego miesięcznika lwowskiego, poświęconego nauce i kulturze polskiej, wyszedł zeszyt III. (rok II.) i przedstawia się, jak zwykle, wytwornie.

Rozpoczyna go artykuł naczelnego redaktora dr. Rutowskiego p. t. „Na około Pochodu”, w którym autor reasumując wszystkie głosy krytyki, broni dzieła Szymanowskiego i domaga się ustawienia go tam, gdzie twórca proponował.

Piękny, ze zrozumieniem rzeczy, napisany jest również drugi artykuł dr. Rutowskiego o krakowskiej wystawie starych mistrzów.

„Z młodości Juliusza Kossaka”, to fragment z jego twórczości, prawie dotychczas zupełnie nieznany: karykatury z karnawału, wesołe obrazki z towarzyskiego życia Lwowa, które niedawno nabyła Galeria miejska. „Tych ośm rysunków piórkowych z teki Zawadzkiego — pisze autor artykułu (t. r.) — to „Karnawał” Kossaka w zimie 1850 roku, wybrane chwytły „towarzystwo życia” ówczesnego *beau monde'u*, nieporównane w ujęciu typu, dominującego rysu, charakteru”.

„Ta żyłka humorysty, jowialnego podpatrywacza życia z wesołej strony, została nierozwinięta przez całe życie, a trzeba jej szukać w ilustratorce powieści, w epizodach scen targowych, czy towarzyskich, w karykaturach i humoreskach, któremi przetykał od czasu do czasu swe „zawodowe malowania”.

O T. Stycie pisze bardzo pochlebnie Henri Rochefort.

Zeszyt ten *Sztuki* kończy studium o Chełmońskim i opis pałacu P. Ministra Galicji Długosza w Siarach.

Całość ozdobiona jest wytwornymi ilustracjami z obrazów: Bouchera, Topolskiego, Fraunza Halsy, Vig'ie Lebrun, A. Kucharskiego, Juliusza Kossaka, J. Styki, E. Okunia, W. Kossaka, Rauchingera, Karpińskiego, Piątkowskiego, Markowicza i t. d.

Na początku zeszytu dodano wytworną, kolorową reprodukcję obrazu Chełmońskiego: „Wyjazd na polowanie”.

W czerwcu — jak donosi redakcja — wyjdą jeszcze dwa zeszyty. Zmieniono drukarnię, zorganizowano lepiej administrację i ekspedycję, jest więc wszelka nadzieja, iż *Sztuka*, która w krótkim czasie zdobyła sobie tytuł przyjaciół, jeszcze bardziej się rozwinie.

W roku jubileuszowym **Krasińskie-go** wydało Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza we Lwowie znacznym nakładem pracy i kosztów okazały tom nieznanych listów poety do St. E. Koźmiana. Z powodów natury technicznej, które opóźniłyby znacznie ciekawą tę publikację, komentarz wraz ze studium o listach ukazał się w ciągu kilku najbliższych miesięcy. — Dla coraz liczniejszych wielbicieli Krasińskiego znajdują się w ogłoszonych właśnie listach cenne skarby do poznania duchowej sylwetki genialnego poety.

Ludwik Hieronim Morstin. „Lilije”. Dramat w 4 aktach, wierszem. Kraków. Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej. 1912.

(z. s.) Pomyśl do ballady o lilijach, zacerpnął wielki nasz poeta z pieśni gminnej. Nie posilując się żadnym narzeczem, nadał tak treści, jak formie ściśle wierny koloryt ludowy, wytwarzając równocześnie w węzle kompozycyjnym legendy na wskroś dramatyczne zawiązanie, wpływające z wzajemnej zazdrości dwóch braci, ubiegających się o miłość i rękę morderczyni-wdowy. Ludwik Hieronim Morstin nie skorzystał w dramacie „Lilije” z konfliktu Mickiewiczowskiej ballady, chociaż tworzył pod jej natchnieniem. Ujął go w założenie prostsze, a jednak — zwłaszcza w dwu pierwszych aktach — zupełnie teatralne. Nadto dla nadania rymowanemu *à la Wyspiański* dyalogowi cechy archaicznej, oparł go w gwarę krakowskiego ludu wiejskiego, pomimo, że zaznaczył pod spsem osób, biorących udział w akcji, iż rzecz dramatowi rozgrywa się na pograniczu Polski i Rusi. Zapomniał, że na tem pograniczu lud mówi czystym, niemal literackim polskim językiem.

Użycie niewłaściwego narzeczka, gdzieś niedługo nadto zachwaszczonych wyrazami i zwrotami cudzoziemskimi i nieuszlachetnionego kosztem indywidualnym, jakim n. p.: Kazimierz Tetmajer złoci gwarę tatrzańską, obciąża często

w „Liliach“ poetyczny polot i siłę tragicznego słowa do poziomu pospolitości, wywołując przytem nieraz pogwałcenie ducha polskiej składni, tudzież niejako wykrecone przeciw logice. Przeto dramat traci w czytaniu urok, jakim dzięki dobrej interpretacji zwycięża na scenie. Nie bacząc na powyższe krytyczne zastrzeżenie, przyznajemy z przyjemnością, że modernistyczny utwór młodego poety jest dziełem niezaprzeczonego talentu, który, gdy się wyzwoli z pod ciężącego na nim brzemienia naśladownictwa, zająć może wspaniałe i piękne. Autor „Lilij“ posiada nerw teatralny, który zapewni mu prawdopodobnie długą serię sukcesów scenicznych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, dnia 11 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Majerowie“, krotokhwała w trzech aktach F. Frydman-Fredericha; gościnny występ Edm. Gasińskiego. Abonament nr. 37. — We środę, 12 czerwca, „Majerowie“. — We czwartek, 13 czerwca, „Majerowie“. — W piątek, 14 czerwca, „Majerowie“. — W sobotę, 15 czerwca, „Majerowie“. — W niedzielę, 16 czerwca, „Ulubienie kobiet“. — W poniedziałek, 17 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Napoleon i Józefina“, komedia w 4 aktach z prologiem H. Bahra; — z pp. Feldmanem i Bednarzewską w rolach tytułowych. Abonament nr. 38. — We wtorek, 18 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — We środę, 19 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — We czwartek, 20 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Precz z kochankami!“ komedia w 3 aktach Stefana Reya. — W piątek, 21 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — W sobotę, 22 czerwca, „Precz z kochankami!“

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 12 czerwca, o godzinie 7 min 30 wieczorem „Madame Butterfly“, Pucciniego. — We czwartek, 13 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Noc w Wenecji“ Jana Straussa. — W piątek, 14 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Thais“, J. Masseneta — gościnny występ Ireny Bohuss. — W sobotę, 15 czerwca, o godz. 7 min. 30 wieczorem „Hrabia Luksenburg“ Fr. Lehara. — W niedzielę, dnia 16 czerwca, o godzinie 3 min. 30 po południu „Szttygar“ K. M. Tellera. — O godz. 7 min. 30 wieczorem „Thais“, J. Masseneta; gościnny występ Ireny Bohuss. — W poniedziałek, 17 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Noc w Wenecji“, Jana Straussa. — We wtorek, 18 czerwca, o godzinie 7 min. 30 wieczorem „Tosca“, Pucciniego — gościnny występ Ireny Bohuss i Wł. Malawskiego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister wyznał i oświaty przyznał VIII. klasę rangi następującym inspektorom szkolnym okręgowym: Henrykowi Welfemu w Kolbuszowej; ks. Bazylemu Nawrockiemu w Stanisławowie; Bronisławowi Krukiewiczowi w Czortkowie; Zygmuntowi Wolskiemu w Kołomyi i ks. Emilowi Abrysowskiemu w Kosowie.

P. Namiestnik przeniósł starostów: Marceliego Zadurawicza z Nadwórnej do Horodenki i Kazimierza Madurawicza z Horodenki do Nadwórnej. Temsamem obejmują oni funkcje przewodniczących Rad szkolnych okręgowych w powyższych okręgach szkolnych.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Stanisława Łojasiewicza na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Mielcu; Franciszka Maryewskiego i ks. Teofila Flisa na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając mu tytuł profesora, Lesława Jaworskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum VI. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Emilię Wołochównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Myślenicach; Stanisława Krzanowskiego, nauczycielem kierującym, Julię Krzanowską i Martę Hubicką, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Targowisku; Jana Kuca, nauczycielem kierującym, Leona Witka, nauczycielem, Stefanę Kućową, i Karolinę Wnękównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Lipnicy górnej; Józefa Łuckiego, nauczycielem i Maryję Łucką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Łapszynie; Jadwigę Żdzarską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Korczynie; Bazylego Całyniuka, nauczycielem, Maryję Markiewiczównę i Maryję Czajkowską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Kutach starych; Ludwika Jakubca, nauczycielem 4-

klasowej szkoły na przysiółku Stara Huta w Jaworznie; Erwina Daszkiewicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Pistyniu.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Witka, w Przedmieściu; Marcina Posackiego, w Myślowie; Wiktora Lisowskiego w Zawoju; Władysława Kisilewicz, w Wolicy komarowej, Antoniego Wawrykiewicza, w Sleszowicach, Stanisława Kochaja, w Jaworniku.

Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Hayderową, w Wolicy komarowej, Maryję Stopczyńską, w Załukwi; Herminę Czajkowską, w Jarosławicach, Helenę Dutkównę, w Nowojowej Górze.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryję Żurowską, w Kruhowie, Józefa Szuberlaka, w Majdanie gołogórskim, Szymona Wesołowskiego, w Potoku, Michała Indyka, w Zazulińcach, Helenę Baranównę, w Szytkowicach, Andrzeja Kozła, w Kobylanach, Andrzeja Wowka, w Bieńkowcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Wincentego Łabudę, nauczyciela kierującego, Antoniego Grudzińskiego, nauczyciela i Wandę Szczurkównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Jordanowie, na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły w Jordanowie; Tomasza Bogdasa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Groju, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Groju; Andrzeja Wyczasanego, nauczyciela kierującego i Aleksandra Panczakiewiczównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Targowisku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Szczytnikach; Bolesława Kulińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Łanowcach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Gwoźdzu starym; Stanisławę Kotównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Sidzinie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Zembrzydowicach; Maryję Terczyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Lipnicy górnej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Królówce „na Muchówce“; Julię Danikiewiczównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Szczytnikach, na równorzędną posadę do szkoły w Ujeździe; Magdalenę Terlecką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kuropatnikach, na równorzędną posadę do szkoły w Słobodzie konkolnickiej.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 26. maja b. r. l. 22460 przyjął do zatwierdzającej wiadomości przeistoczenie prywatnego gimnazjum realnego z polskim językiem wykładowym Towarzystwa szkoły średniej w Zbarażu na gimnazjum, a zarazem nadał klasom I. i II. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 26. maja b. r. l. 23230 nadał klasom I. II. i III. prywatnego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym, utrzymywanego przez filię ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Horodence prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 26. maja b. r. l. 23562 przyznał prywatnej szkole męskiej z gimnazjalnym planem nauki, utrzymywanej przez „Towarzystwo szkoły średniej“ w Podhajcach, nazwę prywatnego gimnazjum a zarazem nadał klasie I. tego zakładu prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

P. Minister wyznał i oświaty reskryptem z dnia 29. maja b. r. l. 24668 nadał prywatnemu liceum żeńskiemu, tudzież klasom I. II. III. V. i VIII. prywatnego gimnazjum realnego żeńskiego, utrzymywanemu przez Zgromadzenie S. S. Urszulanek w Kołomyi, prawo publiczności na rok szkolny 1911/12, oraz obydwu tym zakładom prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości mających ważność publiczną.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 27 maja do 2 czerwca 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9-70 do 10-50, żyto 9-— do 9-40, jęczmień browarny 8-60 do 9-20, pastewny 8-50 do 8-70, owies stary 8-70—9-10, hreczka 7-50 do 7-75, kukurudza —— do ——, groch do gotowania 12-— do 14-—, pastewny 8-50 do 9-50, fasola biała gal. —— do ——, bobik 8-50 do 9-—, wyka 10-— do 10-50, łubin gal. —— do ——, rzepak zimowy 14-50 do 15-—, nowy —— do ——, lnianka —— do ——, nasienie konopne —— do ——, nasienie lniane —— do ——, chmiel z 1911 roku 275-— 290-—, nasienie konieczyzny czerwonej 77-— do 88-—, białej 105-— do 135-—, szwedzkiej 80-— do 100-—, tymotka 55-— do 65-—, siano lepsze 3-35 do 3-45, gorsze 3-— do 3-20, otawa —— do ——, siano z konieczyzny —— do ——, słoma okłotowa 2-25 do 2-50, słoma mierzwiasta 2-— do 2-10, kartofle jadalne na całe wag.

10.000 kg. —— do ——, gorzelniane za 1 pre. skrobi całe wag. 10.000 kg. —— do ——, nafta zwykła 14-50 do 15-50, salona 16-50 do 17-50; za 100 kg.: ropa borsławska loco Borysław (prompt.) 4-59 do 4-61, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —— do ——, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —— do ——, mąka pszenna, grysik 40-— do 40-—, mąka pszenna Nr. 0 40-— do 40-—, Nr. 1 39-— do 39-—, Nr. 2 38-— do 38-—, Nr. 3 37-— do 37-—, Nr. 4 36-— do 36-—, Nr. 5 35-— do 35-—, Nr. 6 33-— do 33-—, Nr. 7 27-— do 27-—, Nr. 8 20-— do 20-—, mąka żytna Nr. 0 32-— do 32-—, Nr. 1 31-— do 31-—, Nr. 2 20-— do 20-—, Nr. 3 —— do ——, otręby pszenne 16-— do 16-—, żytnie 16-— do 16-—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1-70 do 1-86, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1-88 do 1-96, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1-40 do 1-64, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1-40 do 1-50, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pre. 69-50 do 70-50, spirytus nadkontyngentowy za 10-000 litr pre. 49-50 50-50.

OSTATNIA POCZTA.

— Król czarnogórski wyjechał wczoraj z Wiednia do Tryestu, żkąd na yachcie „Güa“ odpłynął do Czarnogóry.

— Ze źródła kompetentnego upoważniono *Biuro kor. tel.* do oświadczenia, że podana przez jeden z dzienników wiadomość o uwięzieniu włoskiego oficera, podejrzanego o zamach na magazyn prochu nr. 4, jest nieprawdziwa.

— Z Zagrzebia donoszą: Stan radcy Hervoica jest nadal groźny. Kuli dotąd nie wyjęto. Wyniki przesłuchania sprawcy zamachu Jukica i innych aresztowanych utrzymywane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Wszystkie informacje dzienników w tej sprawie są to zwykłe kombinacje.

— Z Serajewa donoszą: Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński rozpoczął rokowania ze stronnikami w sprawie uruchomienia Sejmu.

— W Bułgarii odbyły się wczoraj dwa wybory uzupełniające do Sobrania, w miejsce dwu posłów partii rządowej. W Sofii wybrany został Zakizow, przywódca socjalistów, którzy dotąd nie mieli zastępcy w Sobranii. Drugi mandat pozostał w posiadaniu partii rządowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 czerwca. Najj. Pan odebrał dziś przysięgę od kilku nowych tajnych radców.

Rada państwa.

Wiedeń, 11 czerwca. Izba posłów na dzisiejszym posiedzeniu, po przemówieniach referentów, przystąpiła do głosowania. §§ 27 do 29 pragmatyki przyjęto w brzmieniu komisyjnym, tak samo § 30. Przy § 31 (zachowywanie się urzędnika w służbie i poza służbą) p. Glöckel zgłasza jako wotum mniejszości następujące brzmienie: „Urzędnik powinien w urzędowaniu okazywać się godnym swego stanowiska i strzedz swej godności. Nie wolno przeszkadzać urzędnikowi w spełnianiu praw obywatelskich z powoływaniem się na jego stosunek służbowy“. Wnioskodawca zażądał imiennego głosowania. Odbędzie się ono w tej chwili.

Subkomitet komisji finansowej pod przewodnictwem p. Korytowskiego uchwalił dziś wygotować do 15 b. m. projekt ustawy o podatku od wódki.

Wiedeń, 11 czerwca. Komisja gospodarcza wybrała p. Zaraniego referentem dla noweli górniczej 18 głosami przeciw 11. Następnie przyjęto rezolucję pp. Günthera i Zaraniego w sprawie przekazania salin z Ministerstwa skarbu do Ministerstwa robot publicznych oraz rezolucję tych posłów w sprawie ustanowienia komisji fachowej dla zbadania stosunków ruchu i przedłożenia odpowiednim ciałom propozycji, celem najrychlejszego przeprowadzenia prac reorganizacyjnych w państwowych salinach.

Kraków, 11 czerwca. Na 3 lipca rozpisano rozprawę ofertową na piąty łos, obejmujący budowę kanału od klm. 125-751 w gminie Żelczyń do klm. 130-421 w Samborku. Linia idzie z Żelczyń przez Borek szlachecki do Samborka.

Kraków, 11 czerwca. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na r. 1912/13 wy-

brano dr. Fryderyka Zolla młodszego, profesora prawa austriackiego.

† Generał kawalerii Józef Rodakowski.

Wiedeń, 11 czerwca. W Meranie zmarł am. generał kawalerii Józef Rodakowski, b. właściciel 95 p. p., przeżywszy lat 82.

Stan rzeczy na Węgrzech.

Budapeszt, 11 czerwca. W pierwszych godzinach porannych kordon wojskowy otoczył gmach parlamentarny. Z posłów opozycyjnych, którzy przybyli pod wodzą Apponyiego i Justha, wpuszczono tylko tych, którzy nie zostali wykluczeni. Justh i inni posłowie po długim protestowaniu oświadczyli, że ustępują przed przemocą i odeszli wśród okrzyków przeciw Tiszy.

Poznań, 11 czerwca. (Tel. pryw.). We wsi Błotniki w pow. Cieszyńskim pożar zniszczył 17 gospodarstw z 74-ma budynkami. Właściciel jednego z gospodarstw, Kwaśniewski i dziecko zginęli w płomieniach.

Raciborz, 11 czerwca. (Tel. pryw.). Izba karna skazała redaktora *Nowin raciborskich* p. Józefa Pałędzkiego na 150 marek za dwa artykuły opisujące pobyt księdza Gryglewicza z Slezian w fortecy w Kłocku.

Częstochowa, 11 czerwca. (Tel. pryw.). Podczas onegdajszej burzy piorun zabił trzy osoby: dwu mężczyzn i jedną kobietę; ponadto kilka osób uległo powierzchownym obrażeniom.

Lublin, 11 czerwca. (Tel. pryw.). Samochód Aleksandra Łaguńskiego onegdaj wracając do miasta przejechał dwoje dzieci żydowskich. Jedno zginęło na miejscu, drugie zostało ciężko zranione. Szofer umknął przed tłumem 1000 żydów. Rozwścieczona tłuszcza napadła na Łaguńskiego, zabiła go okrutnie, a samochód zniszczyła. Policja z dobytymi szablastą tłum rozpędziła.

Odessa, 11 czerwca. Dzisiejszej nocy było tu oberwanie chmury. Wielka część towarów nagromadzonych w porcie uległa zniszczeniu. Szkoda bardzo znaczna.

Petersburg, 11 czerwca. (Tel. pryw.). Polscy członkowie komisji chełmskiej Rady państwa wystosowali umotywowany protest przeciw postępowaniu prezesa komisji Kobylńskiego. Autorowie kładą nacisk na gwałt, dokonany przez większość nad mniejszością. Protest podpisali także niektórzy Rosjanie, należący do komisji.

Moskwa, 11 czerwca. (Petersb. Ag.). Po raz pierwszy od lat 9 car Mikołaj z żoną i dziećmi przybył do Moskwy. Na dworcu odbyło się wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział wilecy książęta i wielkie księżne, ministrowie, przedstawiciele władz i szlachty. Z dworca carstwo udali się do Kremlu.

Berlin, 11 czerwca. Na zamku Wornburg zmarł prezydent Sejmu pruskiego v. Erffa

Berlin, 11 czerwca. Niemiecki Bank państwowy zniżył dyskont na 4½ pre. a stopę procentową lombardów na 5½ pre.

Konstantynopol, 11 czerwca. Izba uchwałała odpowiedzieć na telegram posta trypolitańskiego Baruni, że póki trwają zwycięskie walki Turków i Arabów, nie znajdzie się rząd otomański, który zaproponowałby Izbie odstąpienie wrogowi choćby pigdzy ziemi narodowej. a nawet gdyby rząd uczynił taką propozycję, to żaden parlament otomański na nią się nie zgodzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 638 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 834 —, Akcje Anglobanku 328 50, Akcje Unionbanku 609 —, Akcje Länderbanku 528 —, Akcje Bankvereinu 530 75, Akcje Bodencredit 1240 —, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 702 —, Akcje kolei państwowych 730 50, Akcje kolei Południowej 100 25, Akcje kolei Elbethal ——, Akcje kolei Północnej 5015 —, Akcje kolei czerniowieckiej ——, Akcje Alpiny 976 50, Akcje Rima Muranyi 767 —, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3165 —, Akcje Fabryki broni 985 —, Akcje Tureckie tytoniowe 356 —, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 767 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji ——, Renta majowa 88 65, Austriacka Renta koronowa 88 70, Węgierska Renta koronowa 88 60, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 88 25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

sądowemi, a składającej się z 4 budynków, tudzież ogrodzenia:

4. z realności objętej w h. 1838, obejmującej kasarnię „Smolarnia“, składającą się z 5 budynków, stanowiących koszary dla wojska, stajnię, wozownię, drewnię, z otwartą ujeżdżalnią, z 3 studni, wychodka wolno stojącego, z 3 śmietników i ogrodzenia;

5. z wykazu hipotecznego 1459, składającego się z par. grunt. l. kat. 1062, stanowiącej drogę i dojazd do kuźni wojskowej, w końcu

6. z wykazu hipotecznego 2640, składającego się z par. grunt. l. kat. 1064/2, a stanowiącej również dostęp do kuźni wojskowej.

Nieruchomości wystawione na licytację sprzedane będą razem jednym aktem licytacyjnym, a ocenione są:

1. dobra Mosty wielkie na . . .	2.049 196 kor.
2. dobra Stanisłówka na . . .	273.400 „
3. dobra Borowe na . . .	194.500 „
4. dobra Łęgowe na . . .	100 „
5. realność w h. 1659 na . . .	159.000 „
w czem przynależność na . . .	1.266 „
6. realność w h. 1861 na . . .	202 500 „
w czem przynależność na . . .	624 „
7. realność w h. 1291 na . . .	59.600 „
w czem przynależność na . . .	150 „
8. realność w h. 1838 na . . .	148.944 „
w czem przynależność na . . .	510 „
9. realność w h. 1459 na . . .	420 „
19. realność w h. 2640 ks. . . .	52 „

Łącznie zatem na . . . 3 088.612 kor.

Najniższa cena wszystkich egzemplarzy podanych posiadłości wynosi 1.963 917 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wysokość wadium wynosi 308 861 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem stwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii tut. Sądu, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obse których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 maja 1912.

L. cz. E. 1451/11 (11) (7168 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lipca 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 3 licytacja realności lwh. 116 kg. Tuczapy, składającej się z posiadłości obszaru 5 ar. 43 m² gruntu obszaru 1 ha. 87 ar. 64 m² dalej z chaty, szopy, 26 drzew owocowych i leśnych.

Nieruchomość ta oceniona jest wraz z przynależnościami na 4485 koron, poniżej tej ceny szacunkowej, która zarazem jest ceną najniższą oferty, sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Cena przetargu uzyskana powinna być w sądzie tut. złożona do dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Każdy chęć kupna mający bez wyjątku ma złożyć wadium w wysokości 450 kor.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaistniałe, jakoteż wszelkie na niej ciążyące podatki, należności skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz. E. 135/12 (7) (7118 3—3)

Dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacja a) realności w h. 348—349, b) w h. 355, c) w h. 356 i d) realności w h. 357 km. gr. gm. Kolokolin wraz z przynależnościami w protokołach ocenienia opisanymi.

Nieruchomości te są ocenione a to: realność ad a) wraz z przynależnościami na

20 186 kor. 25 hal., realność ad b) na 634 kor. 50 hal., realność ad c) na 481 kor., realność ad d) na 1723 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 13457 kor. 50 hal., ad b) 423 kor. ad c) 320 kor. 67 hal., ad d) 1149 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 10 maja 1912.

L. cz. E. 1347/11 (7121 3—3)

Zobowiązani Barisch Grosser i Sosie Grosser w Skafacie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Vogelbauma w Skafacie odbędzie się dnia 10 lipca 1912 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności w h. 266 i 2023 ks. gr. gm. Skafat wraz z przynależnościami, składającymi się z pła i kilku drzew.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 3610 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1817 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tut. i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skafat, dnia 31 maja 1912.

L. cz. 173/9 A. (7178 2—3)

Ogłoszenie licytacji.

(Restauracja ubikacji po Urzędzie podatkowym w budynku Seminarium duchownego w Tarnowie).

C. k. Starostwo w Tarnowie rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową celem oddania robót konserwacyjno-adaptacyjnych, a mianowicie: murarskich, stolarskich, ślusarskich, malarskich, lakierniczych i instalacyjnych w skrzydle gmachu Seminarium duchownego w Tarnowie opróżnionem przez c. k. Urząd podatkowy.

Oferty mogą być wnoszone tak na całość robót, jak też na każdą poszczególną kategorię robót z osobna. W każdym razie oferty mają dokładnie podać czy oferta ich jest ważna tylko w razie przyjęcia całości, czy także w razie przyjęcia jednej, lub kilku kategorii robót.

Plany, rysunki, szczegółowe i ogólne warunki dostawy, wykaz wykonanych robót, formularze ofert, jakoteż przepisy o ofertach są wyłożone w biurze Oddziału technicznego c. k. Starostwa w Tarnowie (parter, drzwi Nr. 11) do przeglądnięcia codziennie od godziny 10 do 12 z wyjątkiem niedziel i świąt. Tam też można utrzymać wszystkie powyższe wykazane formularze i załączniki ofertowe — które bezwarunkowo przez oferentów muszą być przy licytacji użyte — po złożeniu 5 koron kosztów wykonania tychże.

Oferty winny być wnoszone do c. k. Starostwa w Tarnowie najdalej do 18 czerwca 1912 godzina 11 rano, w którym to dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi komisyjne otwarcie ofert w biurze Nr. 11.

Do oferty należy dołączyć:

1. Wykaz robót z wpisaniem w nim cenami oferowanymi, mianowicie cen jednostkowych cyframi i słowami cen sumarycznych tylko cyframi.

2. Szczegółowe i ogólne warunki budowy podpisane przez oferenta.

3. Poświadczenie złożenia wadium w kwocie 5 pr. oferowanej sumy, lub książeczkę wkładową na taką kwotę Banku krajowego galicyjskiego, względnie Kasy oszczędności urządzonej wedle regulatywu z 1844 r.

Oferty sporządzone na urzędowych blankietach, ostemplowane i należyście podpisane należy wnieść wraz z powyższymi załącznikami w kopertach opieczętowanych napisem: „Oferta na roboty restauracyjne w skrzydle po Urzędzie podatkowym gmachu Seminarium duchownego w Tarnowie“.

Oferty wniesione w późniejszym terminie, lub nie należyście sporządzone i nieopatrzone w przepisane załączniki nie będą wzięte pod uwagę.

Roboty będą rozpoczęte dopiero po zażyciu wyniku licytacji przez c. k. Namiestnictwo i mają być ukończone do 3 miesięcy od chwili doręczenia pisemnego uwiadomienia przedsiębiorcy przez tutejsze c. k. Starostwo o zatwierdzeniu jego oferty.

Wadya ofert przez c. k. Namiestnictwo nie zatwierdzonych zostaną bezzwłocznie oferentom zwrócone.

C. k. Starostwo
Tarnów, dnia 25 kwietnia 1912.

C. k. radca Dworu:
Reiner w. r.

L. cz. E. 585/12 (6) (7119 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V. licytacja a) realności w h. 296 i b) 9/5 części realności w h. 447 ks. gr. gm. Bursztyn.

Nieruchomości te są ocenione a to: realność ad a) na 7330 kor., ad b) na 5757 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3665 kor., ad b) 2878 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 308/12 (7252)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie jako cesjonariusza Hermana Brawa odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie licytacja realności lwh. 430 gm. Jawornik, składającej się z pgr. 544, 548/2, 560, 565/2, 566/2, 567, 568, 569, 570, 571/1 wraz z przynależnościami, składającymi się z 5 koni, 2 krów, 2 jałówek, 1 bujaka, 4 cieląt rocznych, 3 sani, 4 bron, 3 pługów i pługka, 2 koliszek do pługów, 3 latrów do wozów, 2 1/2 wozów, 1 młocarni kieratowej, 1 młynka do czyszczenia zboża, 1 sieczkarni z pasem kieratowym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 44.088 kor. 21 hal., przynależności zaś na 3 225 kor.

Najniższa cena wynosi 31542 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. E. 216/12 (4) (7245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Búrgera odbędzie się dnia 11 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 6/14 części realności objętej lwh. 1019 ks. gr. gm. kat. Słobódka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 385 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 256 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 29 maja 1912.

L. cz. E. 155/12 (5) (7247)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacja realności w h. 27 i połowy realności w h. 217 ks. gr. gm. Suchowola objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 846 kor., ad b) 561 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 564 kor., ad b) 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. E. 1252/8 (12) (7223)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem na miejscu w Gorzycach w kancelarii gminnej odbędzie się licytacja: 1. realności lwh. 781 gm. Gorzyce, 2. realności lwh. 899 gm. Gorzyce, 3. realności lwh. 875 gm. Gorzyce, 4. realności lwh. 1087 gm. Gorzyce, 5. realności lwh. 387 gm. Gorzyce, 6. realności lwh. 869 gm. Gorzyce, 7. realności lwh. 54 gm. Gorzyce.

Nieruchomości te oceniono: ad 1. na 1890 kor., ad 2. na 640 kor., ad 3. na 240 kor., ad 4. na 400 kor., ad 5. na 6700 kor., ad 6. na 800 kor., ad 7. na 650 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1260 kor., ad 2. 426 kor. 66 h., ad 3. 160 kor., ad 4. 266 kor. 66 h., ad 5. 4466 kor. 66 h., ad 6. 533 kor. 32 h., ad 7. 433 kor. 32 h.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 1333/11 (7253)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego jako cesjonariusza Hermana Brawa w Strzyżowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie licytacja: a) realności w h. 384 gm. Jawornik składającej się z pgr. 38/1 i gr. 550, 551/1, 551/2, 553, 554, 555/2, 556/1, 556/2, 557 1, 571/5, 571/9, 2115 i budynków jak stajni, domu, szopy, stodoły, szpichlerza, piwnicy,

b) 1/2 realności lwh. 391 gm. Jawornik składającej się z pgr. 1552, 1556, 1557, 1558/4, 2142 wraz z przynależnościami realności lwh. 384 gm. Jawornik składającymi się z konia, krowy, wozu, pługa, brony, latry, sani, kuliszki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 384 na 7999 kor. 14 hal. a przynależności na 587 kor., b) 1/2 realności lwh. 391 na 382 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) realności lwh. 384 — 5724 kor. 10 h., b) 1/2 realności lwh. 391 — 254 kor. 94 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. E. 631/12 (13) (7246)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Kleina w Kutach, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godz. 8-30

przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja: 1/6 z 78 części realności lwh. 289 gminy Rużen wielki składającej się z pb. 74, 234 i pr. gr. 409/2, 416/2, 417/2, 418, 473, 474, 475, 476, 479, 480, 487, 488, 489, 490, 491, 492/1, 493/2, 497, 498, 499, 494, 500, 555, 556, 559, 2506, 2507, 2508, 3082 o łącznym obszarze 20 ha 38 ar. 82 m.²

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7959 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 5306 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 1398/11 (5) (7244)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Grünberga, odbędzie się dnia 8 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja połowy realności objętej lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Taurów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 341 kor., przynależności zaś na 227 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. E. 292/12 (7212)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o godzinie 3 po południu (sala 5) licytacja: a) realności lwh. 1 gminy Duliby, b) realności lwh. 3 gminy Daliby.

Wartość szacunkowa: ad a) na kwotę 2266 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 700 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 1791 kor., ad b) kwotę 467 kor.

Odneśne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 24 maja 1912.

Ч. сп. Е. VIII. 868/12 (3) (7203)

Оголошене переторгу.

Дня 3 липня 1912 о годині 10 перед полуднем в низше означеним суді, комнати ч. 14 відбуде ся переторг: 1. реальности обн. виказом гіп. ч. 145 і 2. реальности обн. виказом гіп. ч. 343 кн гр. гром. Тисова з принадлежности, складаючою ся ад 1. 12 молодых дерев вильшини, ад 2. одна грушка, одна черешня, 15 молодых сливків.

Продати ся маючі недвижности суть оцінені: ад 1. на квоту 1850 кор. а принадлежности на квоту 5 кор., ад 2. на квоту 1160 кор. а принадлежности на квоту 14 кор.

Найнишша подача виносить: ад 1. 1236 кор. 67 сот., ад 2. 782 кор. 67 сот. понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Услови переторгу, котрі ся затверджає і грамоти відносячі ся до недвижности могут ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпизнїше на дни судовим, визначеним до переторгу, и перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижности самої вже бильше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводиляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижности якийсь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитом в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Копшта вірителя означає ся на 26 кор. 88 сот.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.

Перемишль, дня 29 мая 1912.

(7229 1—3)

Сądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 17 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, mydło, węgiel kamienny, towary bławatne, 25 bel papieru kancelaryjnego, oraz rozmaite meble domowe.

Wtorek 18 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: przybory fryzjerskie, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sroda 19 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, widokówki, gramofon, szafy sklepowe, belki, brusy, deski, umywalnia, oraz różne meble domowe.

Czwartek 20 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, portyery, obrazy, maszyna do szycia, franki, mandolina, skrzypce, obrazy, chodnik, centryfuga, koń, wózek na rysorach, oraz rozmaite meble domowe.

Piątek 21 czerwca 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia, leksykon, zastawa stołowa, zegar, wanny, garderoba damska, kapelusze damskie, walizka, kosz na bieliznę oraz meble domowe.

Sobota 22 czerwca 1912 od 10 do 12 godz., względnie po południu od 4 do 8 godziny wieczorem: zegar, lustro, kufer, makata, maszyna do szycia, żakiet, dywaniki, harmonia, dywan ścienny, krabozrazy, etażerka, gramofon, 2 futra męskie, 250 arkuszy papieru kancelaryjnego, portyery, rogóżka, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1912

L. cz. E. 106/12 (5) (7279)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Frankla i Rafaela Günsberga odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja całych realności 1. whl. 86, 2. whl. 108 i połowy realności 3. whl. 109, 4. whl. 125 i 5. 1/10 części whl. 126 gminy Krechów wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty i stajenki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. na 700 kor., 2. na 280 kor., 3. na 150 kor., 4. na 75 kor., 5. na 5 kor., przynależności zaś na 225 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 466 kor. 66 hal., ad 2. 186 kor. 66 hal., ad 3. 50 kor., ad 4. z przynależnościami 200 kor., ad 5. 3 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zurawno, dnia 30 maja 1912.

L. cz. E. 2665/11 (7217)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 lipca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się relicitacja realności whl. 331 gm. Sokółowska, składającej się z pb. 82 i pgrt. 436, 437, 438, 439, 440, 442, 443, 444, 445, 446, 447 i 448.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 17660 kor.

Najniższa cena wynosi 8830 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. E. 438/12 (4) (7277)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja całej realności lwh. 162 gm. kat. Rozwadow, w skład której wchodzi pb. 138, 139, 140/2 i pgr. 11812 i 544/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 5395 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3473 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dotyczące dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Rozwadow, dnia 28 maja 1912.

L. cz. E. 614/12 (5) (7280)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Günsberga, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 5 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja całych realności: lwh. 1412, 2 lwh. 1496 i 3. połowy lwh. 1500 gminy Zurawno wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły, stajni i obrogu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1. na 670 kor., 2. na 1250 kor., 3. na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 446 kor. 66 hal., ad 2. 833 kor. 33 hal., ad 3. 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tutejszym sądzie Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zurawno, dnia 24 maja 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

(7142 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Józef Ringel zgłosił zamiar przesielenia się ze Lwowa do Bukowskiej.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. Prez. 15.570 (7092 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Jan Kanty Krupński c. k. notariusz w Samborze wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 kwietnia 1912 l. 8644 przeniesienia go na urząd c. k. notariusza w Przemyślu z dniem 31 maja 1912 z urzędowania w Samborze ustępuje, a dnia 1 czerwca 1912 urzędowanie w Przemyślu obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 maja 1912.

L. cz. C. II. 3/12 (2) (7249)

Edykt.

Przeciw Fediowi Suchackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Ludwika Bieleckiego w Kowalówce pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Izzydora Picha w Kowalówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 1275/12 (1) (6795)

Edykt.

Przeciw Kościowi Drybulenda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo eskontowe w Bukaczowcach pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kościa Drybulendy ustanawia się p. dr. Pohla adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kościa Drybulendę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 maja 1912

L. cz. Cw. 1918/12 (1) (6916)

Edykt.

Przeciw Natanowi Eilbaumowi ze Stryja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Joachima Liebmann kupca w Stanisławowie pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia samy wekslowej w kwocie 1659 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Natana Eilbauma ustanawia się p. dr. Schiffa adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,

Oddział II.

Stryj, dnia 31 maja 1912.

L. cz. Cw. 217/12 (3) (6805)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Dżuleba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Leibischa Bergmana pozew o 62 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 lutego 1912 Cw. 217/12 (1).

Celem strzeżenia praw Stefana Dżuleby ustanawia się p. dr. Weichert adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 3 marca 1912.

L. cz. Cw. 1323/12 (1) (6871)

Edykt.

Przeciw Heschowi Wolfowi Jäger, kupcowi z Drohobycza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Leona Raucha w Sokolikach pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Wolfa Jäger ustanawia się p. adw. dr. Zwarycza w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Wolfa Jäger w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 14 maja 1912

L. cz. C. III. 282/12 (6496)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mateuszowi Piskorowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Majera Lasta z Pysznicy pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 11 maja 1912 Cw. III. 282/12 wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mateusza Piskorowskiego ustanawia się p. adw. dr. Isenberg w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadow, dnia 11 maja 1912.

L. cz. C. I. 183/12 (1) (6941)

Edykt.

Przeciw Warwarze Atamaniuk ur. Oszust, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Iwana Atamaniuka w Zalawiu pozew o 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. sądzie na dzień 30 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Warwary Atamaniuk ur. Oszust ustanawia się p. adw. radcę Jasińskiego w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Warwarę Atamaniuk ur. Oszust w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 15 maja 1912.

L. 66.937/III. (7227)

W e z w a n i e.

C. k. galicyjska Dyrekcja poczt i telegrafów wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu suspendowanego pocztmistrza Ludwika Sarnowskiego z Brzostka, aby najdalej do dni 14 licząc od dnia pojawienia

się niniejszego wezwania, zgłosił się w Departamencie III. pomienionej c. k. Dyrekcji poczt we Lwowie i samowolnie opuszczenie miejsca służbowego, oraz zatajenie miejsca pobytu usprawiedliwił, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu zostanie po myśli § 78 ordynacji służbowej z roku 1853 w drodze dyscyplinarnej ze służby przy c. k. Zakładzie pocztowym i telegraficznym wydany.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 176/12 (1) (6781)
E d y k t.

Przeciw Katarzynie z Watrasów Rurakowej im. włas., oraz jako matce małoletniego spadkobiercy s. p. Karola Ruraka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Zofię Bienkowską pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Katarzyny z Watrasów Rurakowej ustanawia się p. Jakóba Łacha naczelnika gminy w Kamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę z Watrasów Rurakową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17 maja 1912.

L. cz. Cw. 1789/12 (1) (7002)
E d y k t.

Przeciw Herschowi Wolfowi Jäger kupcowi z Drohobycza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Abrahama Dawidmana z Drohobycza, pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Wolfa Jägera ustanawia się p. dr. Kreuzenauera adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Wolfa Jägera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20 maja 1912.

L. cz. Cw. 1233/12 (1) (7005)
E d y k t.

Przeciw Ilkowi Cyhylik w Koropużu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Chaima Neumana w Rudkach pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Ilka Cyhylika ustanawia się p. dr. Joachima Finsterbuscha adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Cyhylika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. III. 100/12 (7219)
E d y k t.

Przeciw Ozyaszowi Fränklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Samuel Leibowicz pozew o 600 kor.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Fränkla i zastępowania go na rozprawach ustanawia się Mieczysława Filipieckiego z Radomyśla wielkiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Fränkla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 6 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 240/12 (2) (7273)
E d y k t.

Przeciw Jurkowi Hawrylukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Justynę Hawryluka pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Jurka Hawryluka ustanawia się p. dr. Seemann adw. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Hawryluka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 10 maja 1912

L. cz. Cw. III. 622/12 (1) (7154)
E d y k t.

Przeciw Mauryemu Wasserlaufowi w Krakowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Wilhelma Friedmanna w Krakowie pozew wekslowy o 5000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 8 kwietnia 1912 nakaz zabezpieczenia do 1 cz. Cw. III. 622/12 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Wasserlaufa ustanawia się p. dr. Michała Münza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. C. 302/12 (1) (7256)
E d y k t.

Przeciw Pesli Baumann, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu przez Zakład kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Ulanowie pozew o 565 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. Mojżesza Zinsa w Ulanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 4 czerwca 1912

L. cz. C. 300/12 (1) (7255)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Janie Olszówce wniesiony został do c. k. sądu przez Marcina Paca z Mostków pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 czerwca 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. Józefa Chudego w Jeżach ad Mostki, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 31 maja 1912.

Konkursa.

L. 3417/12 (7183 2-5)
K o n k u r s.

Magistrat miasa a Kałusza ogłasza konkurs na posadę dwóch nauczycieli w gimnazjum miejskim z prawem publiczności od dnia 1 września 1912 r., a to:

1. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pob.,
2. na posadę nauczyciela historii naturalnej jako przedmiotu głównego i matematyki i fizyki, lub geografii, jako przedmiotów pobocznych.

Podanie należyćie poparte należy wnieść do Magistratu miasta Kałusza do dnia 10 lipca 1912 r.

Do obu posad przywiązane są pobyry 2.200 kor. za 19 godzin obowiązkowych tygodniowo. Za godziny ponad 19 wypłacana będzie osobna remuneracja.

Kandydaci egzaminowani mają pierwszeństwo i co do nich warunki konkursu uległy zmianie, zależnie od osbistego porozumienia się z burmistrzem miasta.

Kałusz, dnia 6 czerwca 1912.

Burmistrz:

Dr. Wiesenberg.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 7822/12 (7186 1-3)
E d y k t.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 D. p. p., że Sąd powiatowy w Krośnie przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dobieszyn przez utworzenie trzech nowych wykazów hipotecznych dla niewpisanych dotąd do księgi gruntowej parcel gruntowych l. k. 568/5 rola, 568/9 rola, 568/10 rola.

Ten projekt uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgę gruntową z dniem 8 czerwca 1912. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umo-

żyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrzane być miały w wymienionym sądzie hipotecznym wdraża się postępowanie wedle § 20 powyższej ustawy, wzywając wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa, nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych, żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprzeczowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu,

aby do 8 września 1912 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłosić swoje wnioski, gdyż inaczej utracą one prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzem osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a nie w sprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia, lub że strony wytoczyły przed sąd syrawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucja zaniedbanego terminu edykta i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 31 maja 1912.

Wyroki prasowe.

L. Pr. V. 5/12 (2) (7058)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Tygodnik ludowy“ Nr. 19 z dnia 1 czerwca 1912 w artykułach pod tytułem:

1. Kolejarska sprawiedliwość w ustępach od słów „Kolejarska“ do słów „po ciepłym deszczu“,
2. Gróźny Iwan sanocki od słów „Do takich“ do słów „bardzo bliska“ i
3. Srogi rozkaz w całej jego rozciągłości zawiera znamiona występku z § 300 uk. i przekroczenia z § 491 uk. i art. V. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 8 Dzpp., a tem samem uznal dokonana w dniu 2 czerwca 1912 przez c. k. Prokuraturę Państwa w Sanoku konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 upk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sanok, dnia 3 czerwca 1912.

L. Pr. 103/12 (3) (7230)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 782 z dnia 6 czerwca 1912 w artykule „Memorandum o prytisnienach russkoho naroda, jeho kulturnoj i religioznoj swobody w Galicyi i Bukowinie“ w ustępie od słów „na lwowskim sejmie“ do słów „za ich zakonnyja prawa“ zawiera znamiona występku z §§ 300, 302, 488 uk. i z art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Dup. Nr. 8 z r. 1863, uznal dokonana w dniu 6 czerwca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sanok, dnia 3 czerwca 1912.

L. Pr. 103/12 (3) (7230)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 780 z dnia 4 czerwca 1912 w artykule: „Hodie mihi eras tibi“ w ustępie od początku do słów „prawstwennoj propasty“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. uznal dokonana w dniu 4 czerwca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 8 czerwca 1912.

L. Pr. 102/12 (2) (7143)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Rus“ Nr. 780 z dnia 4 czerwca 1912 w artykule: „Hodie mihi eras tibi“ w ustępie od początku do słów „prawstwennoj propasty“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. uznal dokonana w dniu 4 czerwca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 czerwca 1912.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 57/12 (9) (7206 1-3)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Mikołaja Tarapatę w Berezowie wielkiej

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Dabelskiego w Berezowie wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. P. 137/12 (5) (6838 1-3)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Sukiennika w Mordaree.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Sukiennika w Mordaree.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 24 maja 1912.

L. cz. P. 46/12 (1) (6897 1-3)
E d y k t.

Nad Docia Bojko vel Nykołajczuk z Łukowa zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem dla niej ustanowiono Hrycka Bojko vel Nykołajczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 1 maja 1912.

L. cz. P. 44/12 (9) (6052)
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryę z Kisów Hruszczak z Wołoszczy chwilowo w Ameryce bawiącą.

Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Hruszczaka rolnika z Wołoszczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. P. XVI. 76/12 (1) (5488)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie uchwałą z dnia 6 kwietnia 1912 l. cz. Ne. VI. 379/12 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wincentym Kuławskim w Krakowie, z powodu stwierdzonej przez Sąd pow. w Krakowie choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia p. Władysława Tretera w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. P. 2/12 (10) (6051)
E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Annę Węgrzyn, rolniczkę w Ozimlinie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Wereszczaka, gospodarza w Ozimlinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łąka, dnia 3 lutego 1912.

L. cz. P. III. 31/12 (3) (6652)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Petrowa w Koszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Petrowa w Koszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. P. III. 66/12 (8) (6653)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Hryńka Petrowa w Koszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Juźwiczyna w Koszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 15 marca 1912.

L. cz. L. I. 3/12 (3) (6465)
E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Pawlusa w Trzeńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Kurowskiego w Trzeńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 15 kwietnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 725/12 Stow. III. 78 (7150)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bronowice wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bronowicach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

I. Członek dyrekcji wystąpił Józef Jaro-rosz.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Bartłomiej Wiertel, gospodarz w Bronowach wielkich.

Data wpisu: 2 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 77/11 Stow. I. 258 (6085)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Stowarzyszenie „Giro Cassa”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Stanisławowie

Zmiana statutu w przepisach § 22.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Izak Kerzner, Józef Jonas i Benjamin Goldberg.

Data wpisu: 20 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 492 Sp. III. 91 (7187)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo akcyjne, kolej miejscowa Łupków-Cisza”.

Zmarł członek Rady zawiadowczej Karol Cren de Lindenwald.

Na walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 14 czerwca 1911 wybrany został członkiem Rady nadzorczej Karol baron Uzczy, właściciel dóbr Kory.

Data wpisu: 15 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Firm. 209/12 Stow. III. 2 (7194)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Peczenizynie”, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkiem dyrekcyi wystąpił: Józef Borowicz.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Dr. Aleksander Vincenz, jako przełożony Zarządu.

Data wpisu: 29 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 29 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 176/12 Rg. A. 51 (5814)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Niżborg nowy.

Brzmienie firmy: Mojżesz Schäfer w Niżborgu nowym.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelnia.

Właściciel (I.) Mojżesz Schäfer.

Data wpisu: 4 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 964/11 Stow. I. 555 (6816)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 25 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 58 i 78 dotychczasowych statutów w brzmieniu, jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwały.

Wysokość udziału: dotąd 100 kor., obecnie 50 kor.

Data wpisu: dnia 6 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 6 lutego 1912.

Z. Firm. 11/12 Spół. B. 74 (6089)
Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts-firma.

Sitz der Firma: Wien.

Firmawortlaut: Leopold Weiss i Ska.

Betriebsgegenstand: Holzhandel.

Zweigniederlassung: Zweigniederlassung in Dolina.

Infolge Geschäftsauflösung der Zweig-

niederlassung Leopold Weiss i Ska in Dolina wurde die Firma der Zweigniederlassung gelöscht.

Datum der Eintragung: 30 Jänner 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht

Abteilung IV.

Stryj, den 20 Jänner 1912.

L. cz. Firm. 455 Stow. III. 44 (7051)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Janów koło Lwowa.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Salomon Richter, Saul Abend, Markus Reichmann, dyrektorowie.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Salomon Richter, Peritz Reichmann i Józef Frankel, kupiec, wszyscy w Janowie, dyrektorami z s. Hersch Schmeer, kupiec w Janowie i Michał Hułyk, rolnik z Wielopola koło Janowa, zastępcami dyrektorów.

Data wpisu: 16 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 466/12 Stow. V. I. (7104)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 29 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa kredytowego w Radymnie” odbytem dnia 27 lutego i 5 marca 1912 uchyłono uchwałę zmianę §§ 3, 5, 9, 15, 23, 37, 49, 56, 61, 67 i 70 statutu, oraz wybrano ponownie na 6 lat dyrektorami Efraima Bergnera i Markusa Rosenblatta, zaś na zastępcę dyrektora na 6 lat Luzera Kranzlera, przemysłowca w Skoloszowie w miejsce Borucha Balsama.

Przemyśl, 30 maja 1912.

L. cz. Firm. 699/12 Stow. III. 108 (7153)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mydlniki pow. Kraków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mydlnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ustąpił Piotr Trybuc, zastępca przełożonego zarządu.

Członkiem dyrekcyi i zastępcą przełożonego zarządu wybrany Stanisław Kowalikowski w Mydlnikach.

Data wpisu: 2 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 498/12 Stow. I. 7 (7100)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 20 maja 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek I. ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyśle”, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 27 marca 1912 wybrani zostali na r. 1912 członkami dyrekcyi:

1. Prączyński Stanisław, c. k. radca sądu krajowego, wyższego,

2. Olszewski Stanisław, c. k. radca sądu krajowego,

3. Piasecki Kornel, c. k. starszy oficer sądu,

4. Goliński Stanisław, c. k. dyrektor gimnazjum,

5. Podwyszyński Józef, c. k. zarządca podatk.,

6. Ks. dr. Trznadel Jan, c. k. profesor gimnazjalny,

7. Dworzaczek Karol, c. k. star. zarządca podatk.,

8. Krzanowski Wiktor, dyrektor szkoły wydzielonej,

9. Leopold Blucha, rewident c. k. kolei państw.,

zaś zastępcami członków dyrekcyi: Aleksander Marech powtórnie i nowo wybrani:

Eugeniusz Złotnicki, nauczyciel szkół ludowych,

Piotr Dryś, sekretarz magistratu, obaj w Przemyśle.

Przemyśl, 18 maja 1912.

L. cz. Firm. 199 Rg. A. 82 (7009)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru oddziału A.

Siedziba firmy: Krowinka obok Trembowli.

Brzmienie firmy: Zeiler, Babad, Mencer i Ska, spółka młynarska w Krowince obok Trembowli, po niemiecku: Zeiler, Babad, Mencer & Comp., Mahlgesellschaft in Krowinka bei Trembowia.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne prowadzenie przemysłu młynarskiego w młynie turbinowym w Krowince obok Trembowli.

Forma spółki: spółka handlowa jawna od dnia 3 grudnia 1911

Spólnicy: Abraham Leib 2 im. Babad, kupiec w Mikulińcach, Dawid Zeiler, kupiec w Krowince, Isacher Mencer, kupiec w Mikulińcach i Markus Jäger, kupiec w Trembowli.

Uprawnieni do zastępstwa: Abraham Leib Babad i Isacher Mencer łącznie, albo Abraham Leib Babad i Markus Jäger łącznie, albo Dawid Zeiler i Isacher Mencer łącznie, albo Dawid Zeiler i Markus Jäger łącznie.

Podpis firmy: którykolwiek dwaj spółnicy do łącznego zastępstwa spółki uprawnieni umieszczają swe podpisy pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilią lub wypisanem ręcznie.

Dzień wpisu: 4 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 255/12 pojed. II. 30 (7105)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sieniawa

Brzmienie firmy: Eisig Eoglard

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacei w Sieniawie.

Skutkiem zwinienia interesu.

Dzień wpisu: 11 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 9 marca 1912.

L. cz. Firm. 729/12 Odd. I. spół. III. 54 (7156)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Bracia Perlberger.

Dotychczasowe postanowienie co do podpisu firmy uzupełniono w ten sposób, że firma podpisować będą odtąd albo obaj spółnicy Norbert Perlberger i Samuel Perlberger kolektownie w sposób dotychczasowy, albo też podpisywać ją będzie sam Norbert Perlberger w ten sposób, iż pod osnową firmy po polsku „Bracia Perlberger” po niemiecku: „Brüder Perlberger” wypisaną lub za pomocą pieczęci wyciśniętą wypisze Norbert Perlberger swe imię i nazwisko.

Data wpisu: 4 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 maja 1912.

L. cz. Firm. 153/12 Stow. II. 40. (6102)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sassów.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy i oszczędności w Sassowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Firma stowarzyszenia ma także brzmienie po niemiecku: Kredit und Spar-Anstalt in Sassow, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Zwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 18 lutego 1912 uchwaliło zmianę §§ 1, 2, 34, 37, 58 i 69 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwały.

Data wpisu: 19 marca 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 marca 1912.

L. cz. Firm. 491 Sp. III. 158 (6997)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Delatyn-Kokomyja-Stefanówka”.

Wystąpił członek rady zawiadowczej Ludwik Białokórski a zmarł Henryk Gassner.

Na walnem Zgromadzeniu akcjonariuszy dnia 10 czerwca 1911 wybrano członkiem rady zawiadowczej Juliana Kokurewicza em. radcę Namiestnictwa we Lwowie.

Na posiedzeniu Rady zawiadowczej dnia 10 czerwca 1911 kooptowano jako członka

rady zawiadowczej Maryana Kuczyńskiego, em. inspektora c. k. kolei państwowych we Lwowie.

Dzień wpisu: 15 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. Firm. 709/12 (7149 1—3)
Stow. III. 144

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Uście solne powiat Bochnia.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Uściu solnem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne spieniężenie produktów rolniczych wytwarzanych w gospodarstwach członków i wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa rolnego

Wykreślenie następuje skutkiem rozwiązania i ukończenia likwidacji.

Data wpisu: 26 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 189/12 A. I. 44 (6012)
Wykreślenie w rejestrze handlowym firmy pojedynczej.

W rejestrze firm pojedynczych należy wykreślić co następuje:

Siedziba firmy: Borysław.

Brzmienie firmy: Inż. Piotr Międzyński i Spółka, po niemiecku: Ing. Piotr Międzyński & Comp.

Z powodu zwinienia przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 15 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 253/12 poi. I. 100 (6082)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Sambor.

Brzmienie firmy: Meilech Finsterbusch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli.

Z powodu śmierci posiadacza firmy.

Dzień wpisu: 15 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 899/11 Reg. A. I. 60 (6081)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Prusy pow. Łąka.

Brzmienie firmy: Berisch Wechselberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab i handel drzewa w Prusach pow. Łąka.

Właściciel: Berisch Wechselberg przemysłowiec w Prusach.

Data wpisu: 31 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 148/12 poj. I. 104 (6251)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wykreślenie firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Turka.

Brzmienie firmy: Henryk Arzt apteka.

Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Data wpisu: 15 kwietnia 1912

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 23 marca 1912.

L. cz. Firm. 718/12 Oddz. (7151 1—3)
Stow. III. 66

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo dla sprzedaży wapna i materiałów budowlanych w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) sprzedaż na wspólną korzyść i we wspólnych biurach sprzedaży wapna, kamienia wapiennego lub innych materiałów budowlanych wyprodukowanych przez członków w ich samodzielnich zakładach przemysłowych, jak również i przyjmowanie do wykonania przez członków zamówień na materiały względnie przetwory wyżej wyszczególnione.

b) nabywanie i dzierżawienie fabryk wapna i kamieniołomów od członków swoich jak również prowadzenie tych zakładów przemysłowych na rachunek Stowarzyszenia,

c) udzielanie swoim członkom kredytu

wekslowego, oraz na rachunek otwarty, nie-mniej zaliczek na towar.

Wykreślenie Stowarzyszenia następuje skutkiem zwiniecia przemysłu i ukończenia likwidacji.

Dzień wpisu 2 maja 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 355/12 Stow. Rg. 343 (6612)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mosty wielkie.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mostach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józef Kraus, zastępca przewodniczącego zarządu, ks. Bruno Lauska i Jan Samson.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Ks. Leon Rys, przewodniczącym zarządu, Jan Samson, zastępca przewodniczącego zarządu, Jakób Rybicki.

Dzień wpisu: 4 marca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. Firm. 229 Rg. A. I. 351 (6306)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Wolica.

Brzmienie firmy: „Młyn motorowo-ropay w Wolicy Melita Spomer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy.

Właściciel: Melita Spomer.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy własnoręczny podpis właścicielki.

Dzień wpisu: 11 lutego 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 lutego 1912.

L. cz. Firm. 1615/11 Oddz. C. I. 104 (6201)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Wiślna 3.
Brzmienie firmy: Spółka ziemiska, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż na rachunek własny realności, majątków ziemskich, nawozów sztucznych, węgli, ropy, produktów rolnych i fabrycznych etc. etc. oraz pośredniczenie fabrykatami i produktami.

Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 dz. u. p. i kontraktu notaryalnego z dnia 10 sierpnia 1911 r. L. R. 5181 i deklaracji notaryalnej z dnia 7 listopada 1911 L. R. 14540.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 kor., z czego wpłacono w gotówce 6000 kor.

Czas trwania Spółki nieograniczony.

Zawiadawcami Spółki są: Stanisław Mora Mieszkowski, przemysłowiec w Krakowie ul. Wiślna 3. — Marya Galiszkiewicz, rygorozantka w Krakowie przy ul. Wiślniej L. 3.

Podpis Spółki następuje w ten sposób, że zawiadawcy podpisują swe imiona i nazwisko pod wyciśniętą stampilią, lub wydrukowaną, lub przez kogokolwiek wypisaną nazwą Firmy.

Dzień wpisu: 1. grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1649/11 O. GI. 110 (5289)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto — co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Krakowska spółka chemików — spółka z odpowiedzialnością ograniczoną w Krakowie — po niemiecku: Krakauer Chemiker Gesellschaft — Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Krakau.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie w celach zarobkowych laboratorium i stacji doświadczalnej dla analiz z zakresu handlu techniki, rolnictwa i higieny.

Forma spółki: Spółka opiera się na ustawie z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. i notaryalnym kontrakcie spółki z daty Kraków 22 listopada 1911 L. R. 14762.

Kapitał zakładowy wynosi 20.000 kor., z czego gotówką wpłacono 5.000 kor.

Czas trwania Spółki nieograniczony.

Zawiadawcami są: Zofia Korczyńska, żona docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Stefania Bollandowa, żona profesora Akademii handlowej w Krakowie.

Spółkę podpisują zawiadawcy łącznie,

a podpisują firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętą stampilią lub wypisaną umieszczają swe podpisy.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 708/12 Stow. III. 142 (7148)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Groble pow. Bochnia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Grobli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Julian Lesiak, przewodniczący, zmarł: Antoni Morawian.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wawrzyniec Klasa, rolnik, przewodniczącym, ks. Julian Lesiak, członkiem zarządu.

Data wpisu: 26 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (1) (7268 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Towarzystwa kupieckiego kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyśle, stow. zarej. z ogan. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Pawła Wojsławicza, zaś tymczasowym zawiadawcą masy dr. Bernarda Gansa, adw. w Przemyśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 18 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16j przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 sierpnia 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-onych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyśle, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 29 maja 1912.

L. cz. S. 7/12, S. 8/12 (11) (7199)
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 30 kwietnia 1912 wierzycieli masy rozbirowej Leona Rappaporta i Estery Rappaport tymczasowo ustanowionego zawiadawcę masy dr. Joachima Rosena zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępca zawiadawcy masy ustanawia się pana Elziga Kofflera.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 4 maja 1912.

L. cz. S. 22/12 (13) (7262)
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 30 maja 1912 wierzycieli masy rozbirowej Adolfa Grossfelda, budowniczego we Lwowie tymczasowo ustanowionego zawiadawcę masy pana adw. dr. Saula Waldmanna we

Lwowie zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępca zawiadawcy masy ustanawia się pana adw. dr. Dawida Wassera we Lwowie.

Nowo ustanowionego zastępcę zawiadawcy masy pana adw. dr. Dawida Wassera wzywa się, aby w przeciągu 6 dni jawił się u komisarza sądowego, biuro Nr. 20 celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciążących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. S. 3 i 4/12 (7) (7022)
Ogłoszenie.

W konkursie Herza i Feigi Franzosów na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadawcą masy pana Jakóba Zimmelsa, kupca w Brodach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Benjamina Klinga, kupca w Brodach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. S. 6/12, 7/12, 8/12 (2) (7158 1—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku handlu zarejestrowanego pod firmą Seider et Tannenbaum, handel towarów bławatnych w Stanisławowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników Rubina Seider i Jonasa Tannenbauma w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę wyższego sądu kraj. Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. dr. Adolfa Segla, adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 14 czerwca 1912 godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 20 lipca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 14 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-onych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 31 maja 1912.

G. Zi. S. 23/12 (1) (7201 1—3)
Concurs edict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Salomon Charay nicht registrierten Spezereiwarenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Eliaz Adolf Sygall, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bis auf den 20 Juni 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung

eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 5 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 15 Juli 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmelungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 6 Juni 1912.

L. cz. S. 11/12 (1) (7146 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ruchli Perlberger, współwłaścicielki realności w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego powiat. i Naczelnika Sądu powiat. P. Henryka Bulowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana dr. Piotra Górskiego, adw. kraj. w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 1 lipca 1912 godz. 9 przed połudn. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-onych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 maja 1912.

L. cz. S. 1/12 (1) (7157 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Neumana, kupca i właściciela realności w Przemyśle, obecnie z miejsca pobytu nieznanego, przez kuratora adw. dr. Józefa Scheinbacha zastąpionego.

Komisarzem konkursowym mianuje się

c. k. radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Jana Niemczyńskiego, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 czerwca 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 18 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już nieskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15 maja 1912.

L. cz. S. 2/12 (7120)

Edykt.

W konkursie Mojżesza Leiby Guttsteina, dzierżawcy dóbr Martynowa starego na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wyborczej, zatwierdzono zawiadowcę masy p. dr. Oswalda Klugmana, adwokata w Bursztynie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Berischa Gelerintera, kupca w Bursztynie.

C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 25 maja 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (7145 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Perlbergera niezarejestrowanego kupca w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego p. Henryka Bukowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Władysława Cygę, adwokata kraj. w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 1 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów nieskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.
Kraków, dnia 18 maja 1912.

L. cz. S. 10/12 (1)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Perlbergera niezaprotokowanego kupca w Brzesku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego p. Henryka Bukowskiego w Brzesku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Salema Schachnę (Stefana) Herschthala adwokata w Brzesku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji,

wyznaczonej na dzień 3 czerwca 1912 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brzesku najdalej do dnia 25 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 1 lipca 1912 godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszt urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów usku-

tecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzesku lub w pobliżu Brzeska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 18 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§, 540, 725†, 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, 150§, 215, 530, 1030, 1048†

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††, 545†, 740, 1025*) 155, 552, 626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§, 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 701, 1111, 136*, 200, 510, 1012, 1031†

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*, 1049, 629*, 1001, 1200§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*, 1031, 611*, 941, 1143§

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§, 245, 345*, 546†, 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035, 216§, 227, 250†, 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*, 628†, 758††, 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§, 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 625, 1055, 229*, 242, 307†, 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*, 515, 1040§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*, 536, 1059§

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV, peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Już wyszedł

Ostrzega się
przed naśladownictwem.**KURJER KOLEJOWY**

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie
Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pociągów z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.**Z przesyłką pocztową 45 hal.**

Do nabycia: — — — — —

Przy kasach osobowych kolejowych. — — — — —

Na dworcach kolejowych. — — — — —

W księgarniach. — — — — —

Biurach dzienników. — — — — —

Trafikach i — — — — —

W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA:

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowsza powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).Bolesława Prusa: **„PRZEMIANY“.**

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wzrywy Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Eliza Orzeszkowa „I pieśń niech zapłacz“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicz „W Wielgim“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Kruchowieckiego „Szary Wilk“; Włodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erckmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:

W GALICJI z przesyłką pocztową:

kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ 14-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ 33-0 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ 34-80 kor.

Numeracja okazowa i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie.

Pasaż Hausmana L. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pisar.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA I CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

WYDAJE bilety zestawiane (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawiane w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telefonicznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Party. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z zażenowaniem. Chłopiec który czuje nieprzyjemny wstręt do pieniędzy. Cały świat oburzonym szpitalem. Dostojstwo duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizjologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie którzy nie mają bańki mydlanej. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie śpią i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy nie mają i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazurki o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej kobiety. Pacjentka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przewodnik i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Ślepy profesor wykładu optyki i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Złoty centurion. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie śpi. Właściwość wody. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na zegarach. Hrabina która nie może widzieć swoich dłoń. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. i t. d.

Cena za gotówkę K. 2-10, za pobraniem 2-55. — Do nabycia

w biurze H. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmanna 9

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Polonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obecnie przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obecne zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwyższemu wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—**Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor. 3.—**Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—**Przewodnik po Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—**Przewodnik po Herculanium, Pompei i Capri**, z planem wykopisk Pompei. Kor. 1-20.**Przewodnik po Palermo**, z planem miasta. Kor. 1-20.**Przewodnik po Tatrach**, z 3 mapami. Opracował i wydał: Chwałkowski. Kor. 3.—**Przewodnik po Tatrach wschodnich**, z mapą. Opracował i wydał: Chwałkowski. Kor. 3.—**Przewodnik po Lwowie**, z planem miasta. Kor. 3.—**TARYFA FRACHTOWA**

ze Lwowa do wszystkich stacji kolejowych w Galicji i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmanna 9.



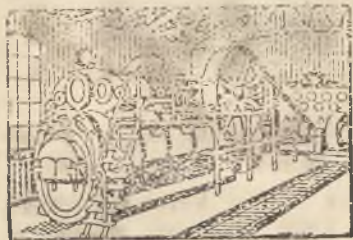
FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA LWÓW, UL. PANIENSKA 21.

ASFALT DO OSUSZANIA
ZAWILOSOONYCH ŚCIAN.
NISZCZY SZYBY ORZEWY
W BUDYNKACH.

R. WOLF Magdeburg-Buckau.

Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: Chyiewski & Wójcicki, Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnym sterowaniem bez wentyli.

Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcja 800.000 koni par.

EMANATORYUM RADIOWE à la Joachimsthal

W LUBIENIU koło Lwowa

Najskuteczniejsze wozy siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacjami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych. Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa od 15 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon między miastami, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Mazanek i wolno praktykujący Dr. Roman Kłesik.

Wszelkich objaśnień udziela bezpłatnie Zarząd kąpielowy.

Fabryka założona w r. 1789.

Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek I. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.

Wosk pszczelny żółty, wosk pszczelny białowosny dla PP. Dentystów i Aptekarzy.

Masa kanezuczkowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.

Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.

Cenniki na żądanie opłatnie.

Dr. Stanisława Warmkiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowski w Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencję.

Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszło już z druku 18 zeszytów. — Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny I. 16.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halercy, tłustym
petitom 4 halercy.

Technik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcyi na lipiec, sierpień i wrzesień w Galicji lub zagranicą za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia pod: „Edward U. Technika, Lwów“.

Marki pocztowe. Kupuje wszystkie marki austriackie i zagraniczne, albumy z markami, płace jak najwyższe ceny. — Eugeniusz Steblecki. Lwów, Karmelicka 6.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dzielany. KALECZA 6. I. p.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

3-10 metrów długości	1 kupon 7 koron
wystarczy na kompletne ubranie męskie	1 kupon 10 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 12 koron
i kosztuje tylko	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy kor. 20—, niemniej materya na narzutki, lodony turystyczny, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

SIEGEL-IMHOFF W BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhoff z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Z POWODU ZMIANY LOKALU!

sprzedaje po znacznie
zniżonych cenach: sypialnie, jadalnie, pokoje
męskie, salony i meble
głębokie. Łóżka mosiężne i
żelazne, otomany, sofy,
materace druciane i sprężynowe. Dywany, portyery, firanki, story,
chodniki, kołdry, materace, koce, kapy i t. p.
w największym wyborze

Józef Schuster

Lwów, 3-go Maja 5.

Dozorca żonaty, bezdzietny, —
obrazdka rz. kat., z
dobremi świadectwami, potrzebny od
15 czerwca. Zgłoszenia w Biurze
Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.



Trzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3 20
Souchong	4 —
Souchong	6 —
Souchong zbiór majowy	8 —
Kapsow	2 60
Wysiewki z herbat	3 80
Wysiewki z najlepszych herbat	3 80

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

„Muzeum pożytecznych rzeczy,
osobliwych ludzi
i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka śpiącego w piwnicy. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kaniom w śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zaważa. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNAL, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prośbę po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańiej.